

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rek XV

Łódź, sobota 24 stycznia 1959 roku

Nr 20 (3784)

M. Dominiakowa delegatem „Marchlewskiego“ na zjazd partii

23 bm. na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w największych polskich zakładach włókienniczych — ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, delegatem na III Zjazd Partii wybrana została powszechnie ceniona, od 36 lat pracująca w swym zawodzie, prządka Maria Dominiakowa. Jest ona członkiem egzekutywy organizacji oddziałowej i członkiem Komitetu Zakładowego PZPR. Po nadto jest bardzo czynną działaczką Ligi Kobiet.
Zatoga ZPB im. Marchlewskiego dała już w czynie zjazdowym dodatkową produkcję łącznej wartości 5,6 mln zł.

Polska flaga na Antarktydzie

W piątek 23 bm. na Antarktydzie odbyła się oficjalna uroczystość przekazania radzieckiej stacji naukowej „Oazis“ przedstawicielom Polski, uczestnikom pierwszej antarktycznej ekspedycji PAN. Nad stacją ta zalopotała flaga Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
W uroczystości podpisania aktu przekazania stacji oraz wciągnięcia na maszt flagi polskiej wzięli m. in. udział: kierownik twardej radzieckiej ekspedycji antarktycznej, bohater Związku Radzieckiego E. Tolstikow oraz kierownik czwartej ekspedycji — A. Dralkin.

Wiosna w Nadrenii i Szwajcarii

LONDYN (PAP). — W ślad za oclepieniem, jakie zanotowano w ostatnich dniach w Wielkiej Brytanii, przyszła powódź. W skutek topnienia pokrywy śnieżnej i ulewnych deszczów podniosła się poziom wód w wielu rzekach. Powódź nawiedziła przeszło 20 hrabstw. Woda zalała znaczną ilość ziem uprawnych oraz dróg we wsiach i miastach.

Sukces H. Czyża w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Bawiący na tournée artystycznym po Węgrzech dyrygent Filharmonii Łódzkiej, Henryk Czyż wystąpił 22 bm. raz pierwszy w Budapeszcie. Dyrygowana przez Czyża orkiestra Filharmonii węgierskiej wykonała oratorium „Stworzenie świata“ Haydna.

Z początkiem lutego skarby wawelskie będą w Polsce

Szwedzki statek pasażerski „Stockholm“ opuścił przed kilkoma dniami port nowojorski, zabierając na swym pokładzie część zwróconych Polsce skarbów wawelskich.
Oddział PAP w Gdańsku dowiaduje się, że M/S „Stockholm“ znajduje się na Atlantyku w połowie drogi do Europy i pomyślnie kontynuuje rejs. Przewiduje się, że w dniu 31 stycznia br. statek zawinie do Goeteborga i Kopenhagi, gdzie nastąpi prawdopodobnie wyładowanie skarbów, a następnie przywiezienie ich do Polski.

Aktualne sprawy przemysłu lekkiego Czy regulacja spełniła swe zadanie? Dalsze zamierzenia resortu

Upełniło już sporo czasu, by można było odpowiedzieć na pytanie: Czy regulacja plac w

Plan Stassena w sprawie Niemiec

WASZYNGTON (PAP). — Podczas gdy tzw. „plan Murphy'ego“ nadal jest żywo omawiany w kołach politycznych, a jednocześnie źródła oficjalne zaprzeczają, jakoby był on aktualnie rozpatrywany przez Zachód, były doradca prezydenta Eisenhowera do spraw rozbrojenia, Harold Stassen, wysunął nowy 4-punktowy program zjednoczenia Niemiec.
Przemawiając na sesji rady stosunków międzynarodowych — (World Affairs Council) Stassen oświadczył, że jego zdaniem wysunięty przezeń program mógłby w dużym stopniu ułatwić zjednoczenie Niemiec. Projekt Stassena przewiduje: 1) zawarcie między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną porozumienia na okres 10 lat gwarantującego między innymi zachowanie w obu częściach kraju istniejących tam systemów społecznych, 2) utworzenie w Europie środkowej szerokiej strefy bezatomowej. Strefa ta obejmowałaby na zachodzie małą część Francji, a na wschodzie niewielką część obszaru ZSRR, 3) Niemcy powinny uznać obecne swe granice za ostateczne i wrzucić je wszelkich rozszereżeń terytorialnych, 4) winna być zawarty pakt nieagresji między krajami NATO a państwami — członkami Układu Warszawskiego.

Przedłużenie porozumienia o zakupie książek i filmów w USA za złote

23 bm. w Warszawie zostały wymienione listy pomiędzy Ministerstwem Handlu Zagranicznego a ambasadą Stanów Zjednoczonych AP w Polsce. Listy te dotyczą przedłużenia na 1959 r. porozumienia o zakupach za złote polskie w USA książek, czasopiśm, filmów, praw autorskich i płyt gramofonowych. Wartość zakupu wyniesie w br. 1 mln 200 tys. dolarów.
Porozumienie o tego typu zakupach w Stanach Zjednoczonych zawarte zostało między Polską a USA w lutym 1958 r. Rozliczenia z tego tytułu odbywają się w ten sposób, że za jeden dolar, wydany na sprostowanie książek, filmów, płyt itp. placimy — zgodnie z kursem przeliczeniowym NBP — 24 zł.

„Chatka Puchatków“ przecieka

PARYŻ (PAP). — Korespondent PAP w Paryżu, red. Moskiewicz donosi:
Według wiadomości uzyskanej o godzinie 22 w piątek, żeglarscy polscy musieli zwinąć do małego portu algijskiego Cherchel z powodu awarii — stwierdzono bowiem, że „Chatka Puchatków“ przecieka. Cherchel znajduje się w odległości około 60 km od portu Algier. Warunki atmosferyczne na Morzu Śródziemnym obecnie nie sprzyjają naszym żeglarzom na skutek silnego wiatru zachodniego i prądów działających w tym samym kierunku.

Przedłużenie porozumienia o zakupie książek i filmów w USA za złote

23 bm. w Warszawie zostały wymienione listy pomiędzy Ministerstwem Handlu Zagranicznego a ambasadą Stanów Zjednoczonych AP w Polsce. Listy te dotyczą przedłużenia na 1959 r. porozumienia o zakupach za złote polskie w USA książek, czasopiśm, filmów, praw autorskich i płyt gramofonowych. Wartość zakupu wyniesie w br. 1 mln 200 tys. dolarów.
Porozumienie o tego typu zakupach w Stanach Zjednoczonych zawarte zostało między Polską a USA w lutym 1958 r. Rozliczenia z tego tytułu odbywają się w ten sposób, że za jeden dolar, wydany na sprostowanie książek, filmów, płyt itp. placimy — zgodnie z kursem przeliczeniowym NBP — 24 zł.

przemysłu lekkim, przeprowadzona w grudniu ub. r. spełniła swe zadania bodźców wzrostu produkcji, wydajności itp. czy jednym słowem — „zagrała“. Właśnie wczoraj dokonano takiej oceny zmian w systemie wynagradzania w tym przemyśle na spotkaniu przedstawicieli zjednoczeń przemysłowych, komisji d-s regulacji plac oraz MPL. Oto najciekawsze spostrzeżenia i uwagi kierownictwa przemysłu włókienniczego i innych gałęzi na ten temat.
W „BAWELNIE“ daje się już zauważyć pozytywne oddziaływanie przeprowadzonej regulacji plac jeśli chodzi o solidniejszy stosunek do pracy, poszanowanie obowiązków i wydajność. Łatwiejsza też jest dziś sprawa uzupełnienia obsad przez fabryki, bo praca w „bawelnie“ zyskała na atrakcyjności. Zanożniacze trzeba też takie zjawiska, że Zakłady im. „Obrońców Warszawy“ w Łodzi mogły sobie pozwolić na uruchomienie drugiego samochodu dla dozwolonych z pobliskich wsi, bo chętnych do pracy we włócznie jest coraz więcej, a zakłady „Sawickiej“ (niciarnia włókiennicza) mogły nawet zwinąć kilka osób za wykroczenia przeciwko dyscyplinie pracy bez obawy o zastępstwo. Zmiana przedwcześnie wychodzenie z fabryki przed końcem zmian, wracają również do pracy w przemyśle bawelnianym fachowcy, którzy w swoim czasie szukali lepszych stawek w innych zakładach poza przemyśle lekkim (zapotrzebowano fakty powrotu ze spółdzielni oraz z tramwajów).
A jakie są ujemne zjawiska zaobserwowane w grudniu i na początku bm. w przemyśle bawelnianym? Niedostateczne dopracowanie zasad wynagradzania na zgrzeblarkach oraz konieczność ujednoczenia stawek dla farbierzy, nienormalnym bowiem zjawiskiem jest to, że farbierz w jednej fabryce zarabia kilkaset zł więcej od swego kolegi z innego zakładu (np. „Harnama“ i „Armii Ludowej“).

W „BAWELNIE“ daje się już zauważyć pozytywne oddziaływanie przeprowadzonej regulacji plac jeśli chodzi o solidniejszy stosunek do pracy, poszanowanie obowiązków i wydajność. Łatwiejsza też jest dziś sprawa uzupełnienia obsad przez fabryki, bo praca w „bawelnie“ zyskała na atrakcyjności. Zanożniacze trzeba też takie zjawiska, że Zakłady im. „Obrońców Warszawy“ w Łodzi mogły sobie pozwolić na uruchomienie drugiego samochodu dla dozwolonych z pobliskich wsi, bo chętnych do pracy we włócznie jest coraz więcej, a zakłady „Sawickiej“ (niciarnia włókiennicza) mogły nawet zwinąć kilka osób za wykroczenia przeciwko dyscyplinie pracy bez obawy o zastępstwo. Zmiana przedwcześnie wychodzenie z fabryki przed końcem zmian, wracają również do pracy w przemyśle bawelnianym fachowcy, którzy w swoim czasie szukali lepszych stawek w innych zakładach poza przemyśle lekkim (zapotrzebowano fakty powrotu ze spółdzielni oraz z tramwajów).
A jakie są ujemne zjawiska zaobserwowane w grudniu i na początku bm. w przemyśle bawelnianym? Niedostateczne dopracowanie zasad wynagradzania na zgrzeblarkach oraz konieczność ujednoczenia stawek dla farbierzy, nienormalnym bowiem zjawiskiem jest to, że farbierz w jednej fabryce zarabia kilkaset zł więcej od swego kolegi z innego zakładu (np. „Harnama“ i „Armii Ludowej“).

W „BAWELNIE“ daje się już zauważyć pozytywne oddziaływanie przeprowadzonej regulacji plac jeśli chodzi o solidniejszy stosunek do pracy, poszanowanie obowiązków i wydajność. Łatwiejsza też jest dziś sprawa uzupełnienia obsad przez fabryki, bo praca w „bawelnie“ zyskała na atrakcyjności. Zanożniacze trzeba też takie zjawiska, że Zakłady im. „Obrońców Warszawy“ w Łodzi mogły sobie pozwolić na uruchomienie drugiego samochodu dla dozwolonych z pobliskich wsi, bo chętnych do pracy we włócznie jest coraz więcej, a zakłady „Sawickiej“ (niciarnia włókiennicza) mogły nawet zwinąć kilka osób za wykroczenia przeciwko dyscyplinie pracy bez obawy o zastępstwo. Zmiana przedwcześnie wychodzenie z fabryki przed końcem zmian, wracają również do pracy w przemyśle bawelnianym fachowcy, którzy w swoim czasie szukali lepszych stawek w innych zakładach poza przemyśle lekkim (zapotrzebowano fakty powrotu ze spółdzielni oraz z tramwajów).
A jakie są ujemne zjawiska zaobserwowane w grudniu i na początku bm. w przemyśle bawelnianym? Niedostateczne dopracowanie zasad wynagradzania na zgrzeblarkach oraz konieczność ujednoczenia stawek dla farbierzy, nienormalnym bowiem zjawiskiem jest to, że farbierz w jednej fabryce zarabia kilkaset zł więcej od swego kolegi z innego zakładu (np. „Harnama“ i „Armii Ludowej“).

W „BAWELNIE“ daje się już zauważyć pozytywne oddziaływanie przeprowadzonej regulacji plac jeśli chodzi o solidniejszy stosunek do pracy, poszanowanie obowiązków i wydajność. Łatwiejsza też jest dziś sprawa uzupełnienia obsad przez fabryki, bo praca w „bawelnie“ zyskała na atrakcyjności. Zanożniacze trzeba też takie zjawiska, że Zakłady im. „Obrońców Warszawy“ w Łodzi mogły sobie pozwolić na uruchomienie drugiego samochodu dla dozwolonych z pobliskich wsi, bo chętnych do pracy we włócznie jest coraz więcej, a zakłady „Sawickiej“ (niciarnia włókiennicza) mogły nawet zwinąć kilka osób za wykroczenia przeciwko dyscyplinie pracy bez obawy o zastępstwo. Zmiana przedwcześnie wychodzenie z fabryki przed końcem zmian, wracają również do pracy w przemyśle bawelnianym fachowcy, którzy w swoim czasie szukali lepszych stawek w innych zakładach poza przemyśle lekkim (zapotrzebowano fakty powrotu ze spółdzielni oraz z tramwajów).
A jakie są ujemne zjawiska zaobserwowane w grudniu i na początku bm. w przemyśle bawelnianym? Niedostateczne dopracowanie zasad wynagradzania na zgrzeblarkach oraz konieczność ujednoczenia stawek dla farbierzy, nienormalnym bowiem zjawiskiem jest to, że farbierz w jednej fabryce zarabia kilkaset zł więcej od swego kolegi z innego zakładu (np. „Harnama“ i „Armii Ludowej“).

Przedłużenie porozumienia o zakupie książek i filmów w USA za złote

23 bm. w Warszawie zostały wymienione listy pomiędzy Ministerstwem Handlu Zagranicznego a ambasadą Stanów Zjednoczonych AP w Polsce. Listy te dotyczą przedłużenia na 1959 r. porozumienia o zakupach za złote polskie w USA książek, czasopiśm, filmów, praw autorskich i płyt gramofonowych. Wartość zakupu wyniesie w br. 1 mln 200 tys. dolarów.
Porozumienie o tego typu zakupach w Stanach Zjednoczonych zawarte zostało między Polską a USA w lutym 1958 r. Rozliczenia z tego tytułu odbywają się w ten sposób, że za jeden dolar, wydany na sprostowanie książek, filmów, płyt itp. placimy — zgodnie z kursem przeliczeniowym NBP — 24 zł.

Przedłużenie porozumienia o zakupie książek i filmów w USA za złote

23 bm. w Warszawie zostały wymienione listy pomiędzy Ministerstwem Handlu Zagranicznego a ambasadą Stanów Zjednoczonych AP w Polsce. Listy te dotyczą przedłużenia na 1959 r. porozumienia o zakupach za złote polskie w USA książek, czasopiśm, filmów, praw autorskich i płyt gramofonowych. Wartość zakupu wyniesie w br. 1 mln 200 tys. dolarów.
Porozumienie o tego typu zakupach w Stanach Zjednoczonych zawarte zostało między Polską a USA w lutym 1958 r. Rozliczenia z tego tytułu odbywają się w ten sposób, że za jeden dolar, wydany na sprostowanie książek, filmów, płyt itp. placimy — zgodnie z kursem przeliczeniowym NBP — 24 zł.

pracy. Kierownictwo tego przemysłu bada obecnie możliwości poprawienia sytuacji w oddziałach przygotowawczych (zwłaszcza w „Wielnie — Południe“), gdzie wyniki w grudniu trudności z uzyskaniem przez robotników odpowiednich zarobków. (Dalszy ciąg na str. 2)

Mikojan opuścił Danię

KOPENHAGA (PAP). — W piątek przed południem wicepremier radziecki Mikojan opuścił na pokładzie radzieckiego samolotu „Tu-104“ Kopenhagę udając się w drogę powrotną do Moskwy. Na lotnisku zęgnął go duński minister spraw zagranicznych Krag.

Prace nad NPG i budżetem zakończone Poseł Ajnenkiel — sprawozdawcą na plenum Sejmu

WARSZAWA (PAP). — Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów zatwierdziła ostatecznie 23 bm. poprawki do projektu tegorocznego planu oraz budżetu państwa. Tak więc zasadnicze prace nad obu tymi dokumentami zostały już zakończone.
Na dalszych posiedzeniach komisja zajmie się jeszcze ustaleniem tekstu referatu, który w jej imieniu wygłosi na plenarnym posiedzeniu Sejmu generalny sprawozdawca obu dokumentów pos. Eugeniusz Ajnenkiel.

III dzień obrad konferencji MZS Przed powzięciem uchwał

Trzeci dzień długotrwałej dyskusji spowodował widoczne już na twarzach delegatów zmęczenie. Nagromadziło się także wiele bieżących spraw do omówienia i dlatego pierwotne rozmieszczenie delegatów przy stole obrad uległo zmianie na korzyść skupienia się według grup językowych. Najwyżej dyskutują między sobą w języku hiszpańskim przedstawiciele krajów Ameryki Łacińskiej.
Wczoraj rano wysłuchałmy wypowiedzi delegatów Węgier, Madagaskaru, Peru, Związku Studentów Arabskich, Indii i Polski.
Przedstawiciele ZSP poparli projekt wysłania delegacji MZS do Genewy na konferencję ekspertów atomowych, celem przedstawienia uczestnikom opinii studentów całego świata w tej sprawie.
Obok innych problemów omówili oni także projekty współpracy między ZSP a Narodowym Związkiem Studentów Francuskich, z którymi wspólnie zamierzają zorganizować konferencję studentów Europy.
Podsumowanie dyskusji dokonał przewodniczący MZS Jiri Pelikan, wysuwając na plan pierwszy sprawy udziału studentów w wysiłkach narodów nad wstrzymaniem doświadczeń atomowych, przygotowania do obchodów Międziania Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych (kwiecień) oraz przy

gotowania do studenckiej konferencji w sprawie pokoju (Praga, Biejący rok).
Popołudnie poświęcono na omawianie spraw organizacyjnych, związanych z przygotowaniem do Międziania Solidarności.
J. B.

Posiedzenie festiwalowej komisji studenckiej w Wiedniu

WIEDEN (PAP) Odbyło się tu plenarne posiedzenie międzynarodowej komisji studenckiej VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W obradach wzięli udział przedstawiciele zrzeszeń studenckich Algierii, Argentyny, Boliwii, Brazylii, Cejlonu, Francji, Gwatemali, Japonii, Kolumbii, Martyniki, Polski, Sudanu, Tunisu, ZSRR, Afryki zachodniej, Wenezueli i Międzynarodowego Związku Studentów.
Omówiono różne problemy związane z udziałem studentów w Festiwalu. Opracowano program przewidujący różne seminaria, spotkania, konferencje naukowe, koncerty, bale, zawody sportowe itd.
Uczestnicy posiedzenia zwrócili się z apelem do studentów całego świata, by wzmocni przygotowania do festiwalu i do realizację uchwalonego programu.

Krótki wywiad „na gorąco“

Pozdrowienia dla łodzian od premiera Chruszczowa

i mieszkańców miast radzieckich
Przewodniczący Prez. RN m. Łodzi
E. Kaźmierczak powrócił z ZSRR

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych powrócił do Łodzi przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, E. Kaźmierczak, uczestniczący w delegacji działaczy rad narodowych, która przez 19 dni bawiła w Związku Radzieckim.

Mimo spóźnionej pory (dochodziła godzina 23), poprosiliśmy o podzielenie się na gorąco wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim.
— Przed półtora rokiem przebywał pan w ZSRR na Ukrainie. Jakże były pierwsze wrażenia z obecnej wizyty w Kraju Rad?
— Pragnę na wstępie zaznaczyć, że przyjęcie naszej delegacji — od momentu przekroczenia granicy w Brześciu, gdzie powitały nas władze partyjne i miejskie — podejmując obiadem — a kończąc znowu na pożegnaniu w tym samym Brześciu — było nadzwyczaj gościnne i serdeczne. Szczera gościnność towarzyszyła nam na każdym kroku, czy to na roboczych posiedzeniach, z władzami Republiki Rosyjskiej, czy też na spotkaniach z reprezentantami władz powiatowych i miejskich w miastach i miasteczkach.
— Co skorzystała delegacja na tych spotkaniach i dyskusjach?
— Starano się nas zapoznać jak najbardziej szczegółowo z decentralizacją zarządzania przemysłem, jak też z pracą władz terenowych.

W porównaniu z tym co widzieliśmy półtora roku temu widzę poważne zmiany polegające na zrealizowaniu tych projektów, o których wówczas się mówiło. Widzieliśmy więc efekty decentralizacji w praktyce. Zlikwidowano wiele ministerstw resortów przemysłowych. Przemysłem kluczowym w terenie zarządzają sowнарχοzy, zaś cały przemysł terenowy podlega wyłącznie radom różnych szczebli.
Zakres uprawnień rad terenowych wzrósł niepomniernie. Stały się one faktycznymi gospodarzami terenu czy miasta, o terenowym zasięgu władzy w zależności od szczebla.
— Kto oficjalnie był gospodarzem dla polskiej delegacji?
— Premier Republiki Rosyjskiej, Poliański.
— Czy delegacja przebywała przez cały czas pobytu w Moskwie?
— Nie. Na naszą prośbę odwiedziliśmy Leningrad. Widokiem tego miasta jestem oczarowany. Niedarmo nazywają go Paryżem Północy. Miasto budowane wg założeń i planów sprzed przeszło 200 laty, nigdy nie było przebudowywane. Szerokie arterie, moc drzew i zie-

leńców, olbrzymie budynki sprawiają na przybyszu niezapomniane wrażenie.
Byliśmy także w Orichowie-Zujewie, mieście położonym na południe od Moskwy. Tam rozmawiał się przemysł tekstylny i ceramiczny. Tu też zapoznaliśmy się z pracą, zarówno miejskiej, jak i powiatowej rady delegatów ludu pracującego.
— Czy nie zechciałby pan powiedzieć paru słów o wizycie na Kremlu u I sekretarza KC KPZR, Nikity Chruszczowa?
— O tym, że przyjmie nas tow. Chruszczow, dowiedzieliśmy się w Orichowie-Zujewie. Mimo nawalu zajęć, związanych przede wszystkim z przygotowaniem do XXI Zjazdu KPZR, tow. Chruszczow znalazł czas na przeszło godzinną rozmowę z nami.
— Jakie tematy były poruszane w rozmowie?
— Tow. Chruszczow mówił o polityce wewnętrznej Kraju Rad i o zagadaniach organizacyjno-decentralizacyjnych, a więc o sprawach, nas najbardziej interesujących. Pytał nas o przebieg wizyty, czy mamy jakieś uwagi, interesował się jakie miasto lub województwo każdy z nas reprezentujemy. Mówił również o dyskusyjnym obecnie szeroko w ZSRR 7-letnim planie gospodarczym.

Przyjęcie było nadzwyczaj serdeczne i bezpośrednie. N. Chruszczow prosił byśmy przekazali pozdrowienia mieszkańcom miast i województw, które reprezentujemy.
— Jak widać, program pobytu był bardzo urozmaicony i zapelniony?
— Tak. Spotkania i konferencje trwały codziennie do późnego popołudnia, zaś kilka wolnych wieczorów spędziliśmy w teatrze. Jesteśmy oczarowani baletem „Jeziro Labędzie“, jak też wspaniałą wystawą oper „Carmen“ i „Traviata“.
— Czy zda pan jakieś szczególne sprawozdanie z tej owocnej wizyty mieszkańcom naszego miasta?
— Niewątpliwie podzielię się swoimi wrażeniami i wiadomościami z radnymi i mieszkańcami, jak tylko nadarzy się ku temu okazja.
Pragnę, korzystając z rozmowy z przedstawicielem „Dziennika“, zaraz po moim przyjeździe do Łodzi przekazać mieszkańcom naszego miasta serdeczne pozdrowienia od przedstawicieli Moskwy, Leningradu i Orichowa — Zujewa, którzy mnie o to bardzo prosili. Przyjęcie, jakiego doznałmy, umocniło nas w przekonaniu, że mamy w Związku Radzieckim wypróbowanych przyjaciół.

Delegacja Stow. Dziennikarzy u premiera

23 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął delegację Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z prezesem Zarządu Głównego SDP — red. Mieczysławem Rakowskim. W czasie rozmowy obecny był kierownik Biura Prasy KC PZPR Artur Starzewicz.
Delegacja zapoznała premiera z planami pracy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na najbliższe lata, uwzględniającymi — jako jeden z najważniejszych problemów — podwyższenie kwalifikacji zawodowych dziennikarzy. Stowarzyszenie zajmować się będzie także sprawami bytowymi dziennikarzy.
Poruszano również sprawy krytyki prasowej, sugerując podjęcie przez zarząd odpowiednich uchwał zobowiązujących osoby i instytucje krytykowane na łamach prasy do reagowania na tę krytykę. Omawiane były ponadto problemy związane z rozpatrywaniem obecnie przez Sejm ustawą prasową.
Premier J. Cyrankiewicz żywo interesował się problemami nurtującymi dziennikarstwo polskie i ustosunkował się pozytywnie do szeregu przedłożonych mu postulatów.

Delegacja Stow. Dziennikarzy u premiera

23 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął delegację Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z prezesem Zarządu Głównego SDP — red. Mieczysławem Rakowskim. W czasie rozmowy obecny był kierownik Biura Prasy KC PZPR Artur Starzewicz.
Delegacja zapoznała premiera z planami pracy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na najbliższe lata, uwzględniającymi — jako jeden z najważniejszych problemów — podwyższenie kwalifikacji zawodowych dziennikarzy. Stowarzyszenie zajmować się będzie także sprawami bytowymi dziennikarzy.
Poruszano również sprawy krytyki prasowej, sugerując podjęcie przez zarząd odpowiednich uchwał zobowiązujących osoby i instytucje krytykowane na łamach prasy do reagowania na tę krytykę. Omawiane były ponadto problemy związane z rozpatrywaniem obecnie przez Sejm ustawą prasową.
Premier J. Cyrankiewicz żywo interesował się problemami nurtującymi dziennikarstwo polskie i ustosunkował się pozytywnie do szeregu przedłożonych mu postulatów.

Dwustopniowy model szkolnictwa zawodowego dla młodzieży

Trzeci dzień trwania zjazdu oświaty zawodowej i rolniczej wypełniły 23 bm. obrady Komisji. Jedną z najważniejszych była komisja ustroju i organizacji szkolnictwa zawodowego. Ważnym postulatem wystawanym w toku jej obrad był — omawiany już od dawna — wniosek o objęcia obowiązkiem szkolnym młodzieży do 18 roku życia. Komisja stwierdziła, że baza szkolnictwa zawodowego stanowi — do czasu przedłużenia o 2 lata — obecna 7-letnia szkoła podstawowa. Dalsze kształcenie po jej ukończeniu powinno mieć następującą formę: szkoła średnia ogólnokształcąca, dzienne szkoły zawodowe, szkoły dokształcające dla młodocianych pracujących i wreszcie dwuletnie przysposobienie zawodowe będące formą przedłużenia szkoły podstawowej do lat 9.

We wszystkich szkołach ogólnokształcących — jak wskazywano — należy wprowadzić do programów nauki zajęcia warsztatowe oraz praktyki w zakładach pracy lub w gospodarstwach rolnych tak, by młodzież kończąca taką szkołę była zdolna do podjęcia pracy.

Dzienne szkoły zawodowe — w myśl projektu — dzielić się będą na 2 stopnie.

Pierwszy niższy stopień kształcenia zawodowego to:

- zasadnicze szkoły zawodowe 3- lub 4-letnie, kształcące wykwalifikowanych robotników, rzemieślników, rolników i robotników rolnych, sprzedawców, pracowników usług itp.;
- wprowadzany obecnie nowy typ zakładowej zasadniczej szkoły zawodowej, przeważnie 3-letniej, którą organizują większe zakłady dla młodocianych, odbywających naukę zawodu na podstawie ustawy z dnia 2 lipca ub. roku. Naukę praktyczną uczniowie tych szkół zdobywają w wydzielonych warsztatach szkolnych lub przy odpowiednio przygotowanych stanowiskach szkoleniowych w oddziałach produkcyjnych;
- organizowany również inny nowy typ zasadniczej szkoły zawodowej dla młodocianych pracujących. Szkoła tego typu będzie prowadzona przez władze oświatowe dla uczniów z różnych zakładów pracy, które nie będą mogły stworzyć własnych szkół zakładowych;
- projektowane w myśl wytycznych XII Plenum KC PZPR dwuletnie przysposobienie zawodowe dla młodocianych w wieku 14—16 lat. Celem tego przysposobienia jest danie młodzieży wykształcenia ogólnego oraz przygotowanie jej do pracy w określonej dziedzinie, jak rolnictwo, przemysł, rzemiosło, chłopskie, służba sanitarna itp. Przysposobienie zawodowe może być organizowane w tych zakładach i specjalnościach, w których nie ma dostatecznej liczby zasadniczych szkół zawodowych. Dwuletnie przysposobienie zawodowe ma przygotowywać młodzież do dalszej nauki zawodu w zakładach pracy i gospodarstwach lub szkołach zawodowych wyższego typu.

Drugi — wyższy stopień kształcenia zawodowego, który będzie przygotowywał techników i innych fachowców, obejmuje 5-letnie technika dla absolwentów VII klasy szkoły ogólnokształcącej oraz 3-letnie technika dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Dla absolwentów liceum o-

gólnokształcącego organizuje się jednoroczne szkoły zawodowe mające przygotowywać ich do pracy w wielu dziedzinach oraz 2-letnie szkoły techniczne lub ekonomiczne (hotele, gastronomia, gospodarskie), szkoły służby zdrowia itp.

Wszystkie typy szkół zawodowych mogą być prowadzone jako szkoły dla pracujących — wieczorowe lub zaoczne. Należy też uzupełnić system kształcenia zawodowego w szkole powinny być — organizowane w szerszym niż dotychczas zakresie — różnego rodzaju kursy zawodowe.

W sobotę nastąpi zakończenie obrad zjazdu.

Aktualne sprawy przemysłu lekkiego

(Dokończenie ze str. 1)

W przemyśle włókien litych dało się odczuć poważny wzrost wykonania zadań, a roszczenie po raz pierwszy od szeregu lat przekroczyło zadania o 10 proc. Trudno jest o wniosek w przemyśle jedwabniczym i odzieżowym. I w jednym i drugim były postępy z braku przędzy i tkanin do przerobu i wielu tkaczy w „jedwabiu” nie było w stanie wypracować sobie premii progresywnej. W tym przemyśle wynikły zresztą dodatkowe trudności w związku z błędnie obliczonymi stawkami (np. dla cewiaczek w Zakładach im. Lenartowskiego) czy też krosnami pracującymi na zaniżonych obrotach (w Bielsku). W tym drugim wypadku trzeba było zastosować stare stawki, bo robotnikom groziło niezawinięte zaniżenie zarobków.

nia w przemyśle lekkim wypadła dodatnio.

Trzeba teraz dążyć do szybkiego uregulowania spraw, które nie zostały jeszcze zupełnie dopracowane w dziedzinie stawek czy norm oraz przygotować się do sytuacji, która będzie wynikiem nowych stosunków pracy w tym przemyśle. Tak np. dyr. departamentu ekonomicznego w MPL, Mitas, wezwał zjednoczenia do wyciągnięcia wniosków z położenia surowcowego na tkalnictwo, regulacja plac bowiem wpłynęła na znaczne przekroczenie zadań przez tkaczy, a to może grozić okresowymi brakami przędzy do przerobu.

W nadchodzącym okresie zarówno resort jak i KOMISJA DO SPRAW REGULACJI PLAC będzie miała wiele pracy.

Na warsztacie jest więc praca nad przygotowaniem nowych stawek dla majstrów (mają wejść w życie wstecz od grudnia ub. roku), dla personelu technicznego, dla personelu administracyjno-biurowego, myśli się również o przyszłych zmianach plac dla kierowców i służby pożarowej. Resort i komisja zbada również stosunki pracy dla ludzi pracujących w remontach i działach głównego mechanika, co jest pilnym zadaniem z uwagi na duże znaczenie modernizacji parku maszynowego w nadchodzącym okresie 7-letnim.

W związku z tym również w wybranych zakładach przeprowadzona będzie dokładna analiza stanu zatrudnienia i organizacji pracy po to, by dla dobra produkcji i wyników gospodarczych upowszechnić zdobyte doświadczenia w pozostałych zakładach.

PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY

zgłosił wczoraj szereg uwag pod adresem resortu mających na celu załatwienie aktualnych spraw tego przemysłu. Zdaniem „odzieży” konieczne jest np. załatwienie problemu bonifikacji z tytułu zmian asortymentowych, problemu plac pracowniczych umysłowych itp. Omawiając trudności przemysłu odzieżowego, przedstawiciel Zjednoczenia wyraził zdziwienie, że reprezentanci innych przemysłów (zw. metrażowych) meldują o poważnym przekroczeniu zadań w grudniu i w styczniu, a przemysł odzieżowy ma postój. (np. w Głucholazach trzeba było w styczniu posłać ludzi na nieplanowany urlop) właśnie na skutek nieterminowości dostaw tkanin z przemysłu „metrażowego”.

Ogólnie trzeba jednak stwierdzić, że pierwsza ocena działalności nowych zasad wynagradza-

na warsztacie jest więc praca nad przygotowaniem nowych stawek dla majstrów (mają wejść w życie wstecz od grudnia ub. roku), dla personelu technicznego, dla personelu administracyjno-biurowego, myśli się również o przyszłych zmianach plac dla kierowców i służby pożarowej. Resort i komisja zbada również stosunki pracy dla ludzi pracujących w remontach i działach głównego mechanika, co jest pilnym zadaniem z uwagi na duże znaczenie modernizacji parku maszynowego w nadchodzącym okresie 7-letnim.

PLAKAT CHOPINOWSKI

23 bm. ogłoszone zostały wyniki międzynarodowego konkursu na plakat Chopinowski, zorganizowanego z okazji przypadającej w roku przyszłym 150 rocznicy urodzin wielkiego kompozytora. Na konkurs nadesłano 395 prac z 25 krajów Europy, Ameryki, Afryki i Azji.

I nagrodę otrzymał M. Kruska (NRF), II nagrodę — J. Me Grath (W. Brytania), III — L. E. Falk (Szwecja) i IV — R. Gerhardt (NRF).

Wśród prac konkursowych uwagę zwraca bogactwo koncepcji plastycznych.

Wystawa wszystkich plakatów nadesłanych na konkurs otwarta jest od 23 bm. w siedzibie Towarzystwa im. Fr. Chopina w Warszawie, ul. Okólnik 1 — Zamek Ostrogskich, w godz. 10—14 do 30 stycznia br.

100 świadków, 30 adwokatów i 25 oskarżonych aferzystów

Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy rozpoczął się proces Henryka Środy i jego 24 współników, oskarżonych o popełnienie poważnych nadużyć. Główny oskarżony znany był na terenie bydgoskich melin gry w pokera oraz wśród bywalców kawiarni i bydgoskich lokali nocnych. Nazywano go „panem majorem”.

Henryk Środa jako dyrektor do spraw technicznych Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnej-Elektrycznych w okresie za kadencji póltora roku potrafił „zarobić” na prowadzonych przez siebie pracach elektryfikacyjnych ponad pół miliona złotych. Społeczny komitet elektryfikacji wsi przedstawiał on m. in. kosztorysy przewyższające przynajmniej o kilkanaście procent rzeczywistą wartość zapłaconych prac. Oferował również swą ceną pomoc wszystkim tym, którzy natrafiali na trudności przy zakupie potrzebnych materiałów. Biorąc materiały elektrotechniczne z magazynów państwowych, sprzedawał je następnie na prywatny rachunek, podpisany swoim nazwiskiem. Środa skupował stara transformatory, które po wyremontowaniu w warsztatach przedsiębiorstwa, sprzedawał jako

nowe. W celu zatuszowania machinacji wypisał wysokie lapówki naczelnemu dyrektorowi — inż. Stanisławowi Opinińskiemu, naczelnemu inżynierowi — Janowi Markowskiemu oraz wielu kierownikom budowlani i zaopatrzeniowcom.

Akt oskarżenia oraz dokumenty ogromnej afery liczą ponad 1.700 stron maszynopisu. Na rozprawę powołanych zostało około 100 świadków — poszkodowanych i oszukanych chłopów z całego Pomorza. Oskarżonych broni 30 adwokatów.

Adwokat Łuczak na ławie oskarżonych

Pięć miesięcy temu w największej sali sądu przy Placu Dąbrowskiego toczył się proces przeciwko Łódzkiemu adwokatowi — Antoniemu Młknie, który proponując prokuratorowi lapówkę, na ruszył obowiązki zawodowe swojego srodowiska. Wczoraj w tej samej sali sądowej, na ławie oskarżonych zasiadł drugi adwokat — Wojciech Łuczak z zespołu nr 3.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że „w listopadzie i grudniu 1957 r. jako obrońca Stanisława Kuśnierka, powołując się na swoje znajomości w prokuraturze i sądzie podjął się pośrednictwa w zwolnieniu Kuśnierki z aresztu oraz w spowodowaniu umorzenia toczącego się w tej sprawie postępowania karnego przeciwko temuż Kuśnierkowi i Leokadii Marciniak”.

Jak stwierdza akt oskarżenia, adw. Łuczak przyjął za te „usługi” od Leokadii Marciniak 13.500 złotych.

Przesłuchany w pierwszym dniu procesu adw. Łuczak do winy się nie przyznał. Zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek miał się powoływać na znajomości w prokuraturze i sądownictwie. Wyjaśnił również, że od Leokadii Marciniak przyjął honorarium, ustalone w zespołach adwokałskich.

Rozprawę odroczono do 28 bm.

Z kraju

ZAMIAST 20 SZPITALI

W głównej mierze z winy budownictwa zamiast 20 szpitali uruchomiono w ub. roku tylko 8 o łącznej liczbie ponad 1.800 łóżek. Nielepiej przedstawia się budowa innych placówek służby zdrowia.

W celu poprawy sytuacji w tej dziedzinie przewiduje się wytyczenie pewnych przedsięwzięć, które będą wykonywały głównie inwestycje dla służby zdrowia i których zadaniem będzie specjalizowanie się w tym kierunku. Minister budownictwa wydał już w tej sprawie odpowiednie polecenie podległym mu przedsiębiorstwom.

CENNE DOKUMENTY Z POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Biuro Historyczne Wojska Polskiego przyjęło ze zbiorów osób prywatnych bogaty zestaw dokumentów, stanowiących archiwum Komendy Głównej Armii Krajowej oraz dowództwa powstania warszawskiego. Dokumenty te dotyczą zwłaszcza okresu powstania. Na przyjęty zespół akt składa się ok. 6 tys. dokumentów, 600 dubletów, kilkanaście instrukcji, a także liczne egzemplarze prasy z lat 1938—1944.

W zbiorze znajdują się również poszczególne dokumenty dowództwa warszawskiego Armii Ludowej, Polskiej Armii Ludowej, Kompu Suwalskiego i Narodowych Sił Zbrojnych.

Uporządkowanie archiwum potrwa wiele miesięcy.

DARY POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Rada Polonii Amerykańskiej przekazała w tych dniach Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej cenne dary, wśród których znajduje się 50 wózków dla inwalidów, leki i sprzęt medyczny. Przesyłka znajdująca się obecnie w porcie gdańskim zostanie w najbliższych dniach rozdzielona między szpitale i zakłady pomocy społecznej w całym kraju.

W 1961 R. ROZPOCZNIĘ SIĘ BUDOWA DOMU IM. MATYSIAKÓW

23 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków.

Jako termin rozpoczęcia budowy przewidziano pierwsze miesiące roku 1961.

Ze względu na ograniczone możliwości działania komitetu, powstało nowo, w celu rozszerzenia jego kompetencji, powołać stowarzyszenie pn. Komitet Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków. Na czele stowarzyszenia stanął przewodniczący Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” — W. Sokorski.

PLAKAT CHOPINOWSKI

23 bm. ogłoszone zostały wyniki międzynarodowego konkursu na plakat Chopinowski, zorganizowanego z okazji przypadającej w roku przyszłym 150 rocznicy urodzin wielkiego kompozytora. Na konkurs nadesłano 395 prac z 25 krajów Europy, Ameryki, Afryki i Azji.

I nagrodę otrzymał M. Kruska (NRF), II nagrodę — J. Me Grath (W. Brytania), III — L. E. Falk (Szwecja) i IV — R. Gerhardt (NRF).

Wśród prac konkursowych uwagę zwraca bogactwo koncepcji plastycznych.

Wystawa wszystkich plakatów nadesłanych na konkurs otwarta jest od 23 bm. w siedzibie Towarzystwa im. Fr. Chopina w Warszawie, ul. Okólnik 1 — Zamek Ostrogskich, w godz. 10—14 do 30 stycznia br.

„Mózg elektrony” zapowiada...

„Mózg elektrony” PIHM zapowiada następującą pogodę na okres od 27 bm.: w sobotę w centralnej Polsce średnia temperatura wynosić będzie plus 3 stopnie, nocą — do plus 1, a w ciągu dnia do plus 6 stopni.

Od 25 do 27 bm. nieco się ochłodzi i średnia temperatura wynosząca będzie ok. minus 1 st. w nocy minus 3 stopnie, w ciągu dnia plus 1 stopnie. Przewidziane są w tym czasie niewielkie opady deszczu ze śniegiem.

150 wzorów odzieży na wczorajszym przeglądzie

W dniu wczorajszym odbył się przegląd 150 wzorów odzieży damskiej, męskiej, młodzieżowej i dziecięcej produkcji państwowej. Modele jeńców no-zimowe zatwierdzone na przeglądzie znajdują się na giełdzie odzieżowej, która odbędzie się w marcu w ramach poznańskich Targów Krajowych. Modele leinnie dostaną się do produkcji już niebawem, aby przed rozpoczęciem lata ukazać się w sklepach odzieżowych.

Podobne przeglądy, jak wczorajszy odbywać się będą w tym roku co miesiąc. Przeglądy mają na celu podciąganie słabiej pracujących komórek wzorujących, przy

Z importu na rynek

Więcej artykułów delikatesowych mniej wyrobów przemysłowych

Tegoroczny plan importu towarów spożywczych i przemysłowych przeznaczonych na zapotrzebienie rynku jest pod względem wartości równy planowi z roku ub. Sprowadzimy jednak mniej niż poprzednio artykułów przemysłowych, a więcej niezbędnych tzw. kolonialnych artykułów spożywczych. Zakłada się, że ogromną większość towarów pochodzących z krajów socjalistycznych będziemy sprowadzali przede wszystkim artykuły żywe, a więc kakao, kawę i herbatę, cytryny, czestochwo pomarańcze, pieprz, goździki, migdały, wanilie itp. przyprawy. Zakupy w zakresie artykułów przemysłowych są niewielkie i nie obejmują one najważniejszych dla rynku pozycji towarowych.

Najwięcej towarów rynkowych sprowadzimy z NRD. Tegoroczne zakupy od naszego zachodniego sąsiada to: ciepła bielizna, trykotaże i wyroby dziewiarskie, niektóre tkaniny ze sztucznych włókien, aparaty fotograficzne, rowery i zegarki.

Z Czechosłowacji — tradycyjnie już — sprowadzamy obuwie (1.200 tys. par), telewizory z dużymi ekranami, motocykle (mniej niż w ub. r.) oraz tkaniny bawełniane.

Węgry dostarczą nam 1.250 tys. par obuwia oraz znane już na naszym rynku wina. Import z Bułgarii obejmuje głównie owoce: winogrona, brzoskwinie, wczesne pomidory oraz przetwory owocowo-warzywne. Także owoce i wina sprowadzimy z Jugosławii i Rumunii.

Węgry dostarczą nam 1.250 tys. par obuwia oraz znane już na naszym rynku wina. Import z Bułgarii obejmuje głównie owoce: winogrona, brzoskwinie, wczesne pomidory oraz przetwory owocowo-warzywne. Także owoce i wina sprowadzimy z Jugosławii i Rumunii.

Związek Radziecki dostarczy nam w br. szereg artykułów konsumpcyjnych, m. in. konserwy, wina i papierosy, a Chiny — ryż, herbatę, pomarańcze, soki owoców południowych oraz tkaniny jedwabne.

Obok transakcji importowych zawieranych przez MHZ, drugim źródłem dopływu na rynek towarów zagranicznych jest rozwijająca się wymiana tzw. nadwyżek towarowych rynków wewnętrznych prowadzona przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego z takimi krajami, jak ZSRR, Czechosłowacja i Węgry.

Ile może też kosztować taka maszyna?

W łódzkiej fabryce „WIFAMA” wykonany został prototyp pierwszej polskiej maszyny do szycia, poruszanej elektrycznie. Nowa maszyna wyróżnia się prostą konstrukcją oraz nowoczesnym wyglądem. Wmontowany w obudowie maszyny silniczek jest całkowicie niewidoczny. Zarówka, umocowana nad „nóżką” oświetla szycie tkaninę.

Maszyna ta o nazwie „WIFAMA” wejdzie do produkcji seryjnej w II kwartale br. Przewiduje się, że do końca roku fabrykę opuści około 10 tys. tego typu maszyn.

Fabryka jeszcze w bież. kwartale wypuści kilkudziesięć sztuk maszyn starszego typu — popularnych „Luzników”, zaopatrzonych w silniki.

W kularach i gdzie indziej...

Egzotyczne sylwetki delegatów pokazują się na ulicach miasta, tylko w krótkich momentach przerwy na posiłki. Mieszkańcy zresztą w odległości... 100 metrów od sali obrad (Savoy), a jadają jeszcze bliżej (Halka). Cały zaś dzień spędzają w gmachu ZSP.

POZA KOLEJNOŚCIA

Numer telefonu Rady Okręgowej Związku Studentów Polskich otrzymał na czas obrad specjalny przywilej PK (poza kolejnością), celem uzyskania szybkich połączeń między narodowymi i międzymiastowymi.

Wielu delegatów kontaktuje się ze swoimi centralami. Przeprowadzono kilka rozmów z Parądem (siedziba wielu związków), rozmawiano z Budapesztem, Berlinem, a delegat chiński Hsu-Kwai pokusił się nawet o połączenie z Pekinem, które n. b. używał blyskawicznie. Rozmowy z Prągą są już chlebem powszednim.

WOMEN SERVICE

W ciągu jednego dnia posiedzenia delegacji wypiją przeciętnie ok. 50 litrów kawy, transportowanej z „Halki” w wielkich metalowych termosach typu wojskowego i około 20 szklanek napojów chłodzących.

JAK W ZNANYM DOWCIEPIE...

Już w czasie trwania konferencji jeden z członków komitetu organizacyjnego wybrał się wczesnym rankiem na dworzec Łódź - Chojnu, po spóźnionych delegatów. Konduktor wskazał mu prze-

dział sypialny, w którym jechał Murzyn. Niestety, nie można się było z nim dogadać, więc organizator prawie siła wyciągnął Murzyna z przedziału. Po dłuższej chwili doniero okazało się, że Murzyn wcale nie przyjechał na konferencję, a dopiero w ostatnim momencie przed odjazdem pociągu zdolało odszukać „prawdziwych” delegatów — Brazylijczyka i Marokańczyka, którzy do ostatka smacznie spali.

CALY ŚWIAT W KŁAPIE

Delegaci Gwatemali i Boliwii przedstawiają się najbardziej „dekoracyjnie”. Obie klany marynarek mają całkowicie utkane znaczkami organizacji studenckich z całego świata, które udało im się zdobyć w czasie obrad.

AUTOGRAF

Oto autograf, który udało się nam zdobyć od Sudańczyka — wiceprzewodniczącego Międzynarodowego Związku Studentów Ettaieb Abu Gidaru: Pozdrowienia dla czytelników „Dziennika Łódzkiego” i mieszkańców Łodzi”. Zazna czamy, że tekst w oryginale czyta się od strony prawej do lewej.

Opatrzony św. sakramentami dnia 22 stycznia 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu, przeżywszy lat 63 w tym 28 lat kapłaństwa S. + P.

ks. Adam Jurgielewicz

Diskup Tytułarny — proboszcz parafii polsko-katolickiej w Łodzi, p. w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, oficer Wojsk Polskich odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari i innymi.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dniu 26 stycznia br. o godz. 11 w kościele przy ul. Żeromskiego 56, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamia KURIA BISKUPIA KOŚCIOŁA POLSKO-KATOLICKIEGO.

B było to typowe wylanie dziecka razem z kąpielą. Za „kąpiel” przyjmuję w tej chwili ogromną masę wszelkiego rodzaju świetlic do roku 1958 rozsiadanych niemal po całym mieście, za „dziecko” zaś pracowników, złych i lepszych, czasem „niebieskich płaków”, częściej jednak oddanych działaczy kulturalnych.

Ze świetlicami było jak z łaźniami. Sami ich istnienie nie świadczy, że ludzie są umyć. Podobnie ilość świetlic nie świadczy o stanie upowszechnienia kultury. Na dobrą sprawę więc w tej chwili zaczynamy od nowa.

Zrozumiałe jest, że o upowszechnieniu kultury nie sposób myśleć bez ogromnego zespołu fachowych pracowników, tak jak nie można sobie wyobrazić oświaty bez nauczycieli. Tych właśnie ludzi zabrakło.

Razem z likwidacją świetlic zamknięto również 10 istniejących na terenie kraju liceów kulturalno - oświatowych. Przy czym 5 ostatnich nie przeżyło nawet roku. Uruchomione w r. 1955 już nie przyjęły następnego rocznika w roku 1956. Bieżący rok szkolny będzie dla większości (w tym również dla szkoły łódzkiej) rokiem ostatnich matur.

Zasadniczy powód likwidacji tego typu szkolnictwa, to nie brak zatrudnienia dla absolwentów. Przyczyn doszukano się głębiej: szkoły kształciły półorganizatorzy ruchu świetlicowego, półinstruktorów artystycznych dla amatorskiego tańca śpiewu i

Trudne sprawy „kaowców” Zawodowcy mile widziani

recytacji, w rezultacie wypuszczali bardzo młodych i niedoświadczonych absolwentów, niedostatecznie i do jednego i do drugiego przygotowanych, którzy nie mogli poddać pokładanym w nich nadziejom.

Bezwzględnie, przedłużenie nauki do lat 5 (tak jak to ma miejsce w liceach pedagogicznych), wprowadzenie różnych specjalizacji, mogłoby dać rezultaty, jednak machina likwidatorska, raz puszczona w ruch, nie daje się zatrzymać. Gorzej, że wraz z zamknięciem tych szkół rozprószy się kadra pedagogów, którzy są w stanie przygotować wyszkolonych pracowników kulturalno - oświatowych.

Upowszechnianie kultury, to akcja o dwóch obliczach: planowe organizowanie „konsumpcji” tego co przygotowują placówki zawodowe - teatry, film, wydawnictwa oraz umiejętne prowadzenie amatorskiego ruchu i twórczości artystycznej.

W pierwszym wypadku potrzebny jest kwalifikowany organizator, w drugim zawodowy artysta - reżyser, muzyk, choreograf.

Zasadniczą więc sprawę stanowią w tej chwili przygotowanie zespołu tych pracowników. Łatwiej będzie znaleźć

odpowiednie lokale na świetlice, niż znaleźć ludzi do ich prowadzenia.

Wojewódzka Rada Narodowa nosi się z zamiarem uruchomienia 2-letniej szkoły dla kierowników świetlic z terenu województwa, właśnie w oparciu o kadre pedagogiczne likwidowanego liceum kulturalno - oświatowego. Próby takie podejmowano zresztą już wcześniej w postaci rocznej szkoły KO, która istniała w roku 1956-1957 w Łodzi przy wspomnianym liceum i dała rzeczywiście dobre rezultaty.

Jak się orientujemy, władze naszego miasta nie mają na razie zamiaru uruchomienia dla łódzkich „kulturalników” podobnej placówki. I to nie tylko z powodu braku lokalu, czy funduszy. Przyczyną są istotniejsze. Według informacji posiadanych przez Ośrodek Instrukcyjno - Metodyczny przy Łódzkim Domu Kultury w Łodzi, znalazłaby się odpowiednia ilość organizatorów i działaczy kulturalnych z prawdziwego zdarzenia, nawet z wyższym wykształceniem, tylko... tylko, że nie chcą oni po prostu przyjąć do pracy. Przyczyna są nie tylko niskie uposażenia. Pracę „kulturalnika”, uważają niektórzy za zawód bez przyszłości, a w zasadzie żaden „zawód”, to raczej przystań dla dyktantów, którym nie powiodło się gdzie indziej.

Najlepszy dowód, jak traktują oni swoją pracę: Łódzki Dom Kultury organizuje dla „kaowców” z terenu Łodzi seminarium, na których mogą uzyskać praktyczne wskazówki. Na pierwsze takie „szkolenie” zjawilo się 90 osób, na ostatnie, którego tematem było przygotowanie imprez choinkowych dla dzieci - już tylko 14.

Na terenie zakładu pracy „kaowiec” jest z reguły sam, napotyka najczęściej na niezrozumienie ze strony kierownictwa, jest w każdej chwili narażony na skutki „kompresji”. Z drugiej strony nie się od niego nie wypaga. Dlatego nie uczęszcza nawet na seminarium, które przecież nie są obowiązkowe.

Wydaje się więc konieczne jak najszybsze określenie zawodu „kaowca”, wprowadzenie

nie pragmatyki, określającej wymagania i prawa, obowiązki dyrekcji zakładów, pojęcie stażu pracy, ujednolicenie wynagrodzenia itp.

Sprawa podobno jest „w robocie”, ale można wspomnieć, że blisko 10 lat temu na zjeździe w Szczecinie, ówczesny minister Sokorski również przyrzekł pragmatyce lauda dzień. Dlatego nie od rzeczy będzie przypomnieć ile tracimy każdego dnia na partyzantce w dziedzinie kultury.

J. B.

Miejsce dla „Szczerbca”



a zdjęciu: fragment tzw. Sali Jagielły, gdzie, jak twierdzi prof. Szabłowski, wystawiony zostanie „Szczerbca”
CAF - fot. Węglewski

* Na plaże Bułgarii, Rumunii i Jugosławii * Rejsy po Morzu Czarnym * Samolotem do Chin * Autokarem do Włoch * Statkiem na Bl. Wschód Z „Orbisem” w roku 1959

Jak się dowiadujemy - w Przedsiębiorstwie Obsługi Ruchu Zagranicznego został już ustalony plan zagranicznych wycieczek „Orbisu” na I kwartał br.

W tym roku, w przeciwieństwie do lat poprzednich, sezon wyjazdów turystycznych rozpoczyna się już w styczniu. Jeszcze w końcu tego miesiąca wyjadą trzy 45-osobowe grupy do Czechosłowacji na popularne 5-dniowe wycieczki organizowane wspólnie przez „Orbis” i Spółdzielnię „Gromada”. Kontynuowane będą również zapoczątkowane w roku ubiegłym 7-dniowe wycieczki samolotowe do Czechosłowacji (cena od 1.950 zł do 2.830 zł). W lutym można będzie ponadto wyjechać za 1.900 zł na otwarcie Międzynarodowych Targów Lipskich (4 dni), jak również polecieć samolotem na Węgry (pobyt 5 dni, cena 1650 zł).

Również w lutym 150 osób odpłynie pasażerskim statkiem „Transylwania” w 3-tygodniową podróż po Morzu Śródziemnym, w czasie której wycieczkowiec odwiedza szereg portów i miast Grecji, Włoch oraz państw Bliskiego Wschodu.

W marcu specjalne pociągi zawiąza milosników sportu na Międzynarodowe Mistrzostwa Hokejowe do Pragi (wyjazd 5 i 10. III.). 5 marca wyjedzie również dodatkowy pociąg do Lipska (na Targi). W sumie w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. „Orbis” zorganizuje 54 wycieczki dla 5.630 osób. Przy-

minamy, że zgłoszenia w dalszym ciągu przyjmowane są przez rady zakładowe związków zawodowych oraz odpowiednio komitety stowarzyszeń twórczych.

Chociaż na następne miesiące nie opracowano jeszcze dokładnego harmonogramu wycieczek zagranicznych, to wiadomo już, że na trzy tygodnie do Włoch wyjedzie autokarem 500 osób, do Austrii na tydzień - 280 osób, do Jugosławii na 3 tygodnie ponad 200 osób. O ile zostanie zawarta umowa na dzierżawę statku „Mazowsze” - 700 osób popłynie w 10-dniowe rejsy do Kopenhagi, Göteborga i Oslo.

Nadzwyczaj atrakcyjnie zapowiadają się wyjazdy do Związku Radzieckiego. Opracowano już kilka tras: „Mazowszem” popłyniemy do Leningradu, samolotem polecimy do Moskwy i Leningradu; w projektach są również wycieczki po Morzu Czarnym, do Batumi, trasa Moskwa - Gorki, skąd dalej w rejs po Woldze, a także wycieczka koleją do Kijowa. Na plażach Rumunii spędzi urlopy 700 osób.

Po raz pierwszy, dzięki podpisanej w ub. roku umowie z Chińskim Biurem Turystycznym - ok. 100 osób poleci samolotem TU-104 na miesiąc do Chin. Cena tej wyprawy turystycznej jeszcze nie została ustalona, sądząc jednak choćby po odległości - należy sztykować ładne kilka tysięcy złotych.

W opracowaniu są również wycieczki nowym radzieckim statkiem pasażerskim „Dzierżyński” na trasie Odessa - Constanca - Konstantynopol i dalej do Syrii i Egiptu, a być może i Libanu.

Na zakończenie warto podać, że w ub. roku wyjechało z Polski na wycieczki do krajów demokracji ludowej ponad 6.000 turystów, a do państw za chodnich 4.521. Łącznie więc ponad 10 tysięcy osób. W roku 1959 „Orbis” planuje wycieczki zagraniczne dla ok. 16.000 polskich turystów.

K. S.

Od Aleppo do Doliny Królów (4)

Mieszczanin znad Nilu

Przeciętny mieszkaniec Kairu. Zastanawiam się czy takie określenie jest w ogóle słuszne. Jaka warstwa ludności przyjąć, jako typową dla tego 2,5 mln. miasta? Czy typowe będzie średnie mieszczaństwo z wszystkimi jego przymiarami i ambicjami, czy obrzydliwa rzesza ubogiej ludności, żyjąca często nie wiadomo gdzie i za co; a może kupiectwo kairskie, którego liczebność i znaczenie społeczne jest dość poważne? Nie wspominał tu nawet o klasie posiadaczy, przemysłowców i ziemianach, którym warto będzie poświęcić osobne rozważania. Któż jest tu jednak bardziej typowy?

Wydaje się, że najciekawsze dla obserwatora i Polaka jest egipskie mieszczaństwo. Celowo zaszeregowałem tutaj nasz polski punkt widzenia, gdyż po prostu odwykliśmy już od pewnych pojęć i układu stosunków między ludźmi, które tu i ówdzie kołatają się jeszcze po Europie.

Mój egipski znajomy skończył Wydział Prawny Uniwersytetu Kairskiego. Obecnie jest pracownikiem Ministerstwa Szkolnictwa, a zarazem tłumaczy i pisuje opowiadania dla tamtejszej prasy i radia. Jest on więc człowiekiem niewątpliwie inteligentnym i mającym, choćby przez literaturę, kontakt z europejską mentalnością i kulturą. Te cechy są szczególnie cenne, gdyż na ogół większość mieszkańców Egiptu raczej nie zdradza zainteresowań intelektualnych, a wszelkie wymagania kulturalne zaspokajają całkowicie kino. Nie jest to oczywiście zarzut, lecz zwykłe stwierdzenie faktu. Zbyt wiele przyczyn zebrałoby się bowiem dla wytłumaczenia tego stanu rzeczy.

Mój znajomy ma przy tym jeszcze jedną zaletę. Jest pomimo wszystko bardzo egipski, to znaczy skupia w sobie wszelkie przymioty i kompleksy współczesnego Egipcjanina z jego warstwy społecznej. Jest uczynny, gościnny i serdeczny. Jest dumny z przodającej roli Egiptu wśród krajów arabskich. Jest wreszcie niewątpliwie postępowy w sensie społecznym, lecz zachowawczy w sensie obyczajowym.

Umówiliśmy się o 21 w kawiarni. Już na początku spotkania przeprosił mnie, że za godzinę będzie musiał wyjść na kilka minut, by odprowadzić swą siostrę z jakiejś imprezy do domu.

— Dziś pozwoliłem jej po raz pierwszy wyjść wspólnie z narzeczanym - chwalił się. — Nie wierzyła własnym uszom. Kiedy pożegnałem ich na ulicy oglądała się co parę sekund, jakby przypuszczała, że to żart i za chwilę odwołam ich z powrotem.

Słyszałem o tych zwyczajach, lecz nie przypuszczałem, iż są one aż tak bardzo powszechne.

— He! lat ma siostra - spytałem chcąc upewnić się do końca.

— Skończyła 20. Jej narzeczony to mój przyjaciel uniwersytecki. Znają się już dwa lata. Wkrótce ma być ich ślub, więc deszczem do wniosku, że mogą już czasem przebywać we dwoje. Zresztą w innym wypadku musiałbym iść razem z nimi. Bardziej zależało mi jednak na naszym dzisiejszym spotkaniu - zakończył z miłym uśmiechem.

— Dlaczego jednak decyduje w tych sprawach zależa od pana? - spytałem wykorzystując jego dobrą wolę w nawiązaniu obyczajów egipskich.

— Mieszkaamy wraz z żoną, matką i siostrą. Jako mężczyzna jestem głową całej rodziny i do czasu zamążpójścia mej siostry decyduję o jej prawach i obowiązkach.

Ta rozmowa mogłaby się stać punktem wyjścia dla wielostronnych opowiadań o obyczajach i zwyczajach, o wzajemnym stosunku przedstawicieli obu płci. Częściej wszak zresztą będzie o tym mowa. Jedno jest niewątpliwie: obyczaje mieszczaństwa egipskiego, to nie tylko sprawa kształtowanego przez religię stosunku mężczyzny do kobiety. Ten stosunek w znacznie czystszej formie znaleźć można na wsł. wśród chłopstwa, względnie wśród uboższej warstwy mieszczańców większych miast.

Wydaje się, że mieszczaństwo egipskie, w wyniku różnic rozwojowych, przechodzi dopiero obecnie ten układ stosunków i obyczajów, który w większości krajów europejskich przypadł w końcu XIX i na początku XX wieku.

Jedną z większych bolączek całego kraju jest brak do-



15-letnia Dominique Arden otrzymała engagement do filmu „Bagatelka” w reżyserii J. Meyera. W filmie tym występują znani aktorzy Comedie Francaise.

„Stodola” ma swą regułę Wszystko może się zda-Żyć

W związku z zaplanowanym przyjazdem do Łodzi studentki kabaretu „Stodola” z Warszawy, przeprowadziłem z nią rozmowę z przedstawicielką tego zespołu.

— Niedłokrotnie czytalem bardzo przychylnie i pozytywnie recenzje o waszym zespole. Interesuje mnie sama nazwa waszego kabaretu, bo „Stodola” brzmi dosyć oryginalnie.

— „Stodola” nazywamy się dlatego, że w Warszawie nie mamy w normalnej sali widowiskowej, ale w baraku,

który otrzymaliśmy po zakończeniu budowy Pałacu Kultury.

— Przedstawienia - pozwólcie sobie uzupełnić panie - bardzo przyjemne i atrakcyjne. Czy autorami tekstów waszych programów są wyłącznie studenci?

— Tak jest. Teksty opracowują nasi koledzy, którzy jednak są członkami ZAIKSU.

— Ile programów macie już za sobą?

— Trzy. Ten obecny jest czwartym i tytuł jego brzmi: „Wszystko może się zda-Żyć”.

— Ponieważ według was „wszystko może się zdarzyć” warto więc zapytać: czy zdarzyło się również, że araliście przy nadkompletach?

— To się nie zdarza, ale jest stałą regułą: programy nasze idą przy przepelnionej widowni, przy czym na tydzień przed przedstawieniem wukupione są już wszystkie bilety.

— Czy reguła powyższa aktualna jest również i podczas waszych występów poza Warszawą?

— Wyjeżdżamy dosyć często. Ostatnio np. występowaliśmy we Wrocławiu, Toruniu i w Bydgoszczy. I tam również uzyskaliśmy wielki sukces.

— Życze mam tego i w naszej Łodzi, która lubi i ceni tego rodzaju imprezy. A teraz ostatnie zapytanie: gdzie i kiedy będziemy mogli zobaczyc waszą „Stodolę”?

— W Łodzi występować będziemy przez jeden dzień, to jest w niedzielę 25 stycznia w sali MDK, o godz. 15.30, 18 i 20.30.

Rozmawiał: M. J.

stalecnej ilości własnych, wykwalifikowanych pracowników technicznych: mechaników, chemików, ślusarzy itp. Nie wymyślono na razie sposobu, by skłonić młodych ludzi po maturze do poświęcenia się tego typu zawodom. Dopływ młodzieży do uczelni technicznych jest stosunkowo niewielki. Do dobrego tonu zaś należy znaleźć się jak najszybciej za biurkiem, choćby wynagrodzenie nie wystarczało na pokrycie jakichkolwiek innych wydatków poza mieszkaniem i jedzeniem, a więc znany nam skądinąd kult posiadki urzędniczej.

Córka z mieszczańkiego, tzw. dobrego domu, za żadne skarby nie wyjdzie za mąż za, na przykład, aktora, podobnie jak szanujący swą rodzinę młody człowiek nie ożeni się z aktorką. Aktorka bowiem, choćby najlepsza i najporządniejsza, jest z góry uważana za osobę podejrzaną reputacji, jeśli nie wręcz... Wszelkie zawody artystyczne zdecydowanie nie budzą zaufania, choć ich przedstawiciele do często niezłych zarobków zdolni by byli położony na szalę swą wiedzę i intelekt. Tak więc punktem honoru przeciętnego mieszczanina jest posiadka, niechby skromna, byle urzędnicza, najlepiej w instytucji państwowej; człowiek zamożniejszy, bez względu na to, czy będzie to znaczniejszy kupiec, czy urzędnik na szczeblu dyrektorskim powinien posiadać auto. Ono jest wykładnikiem znaczenia w świecie i solidności. Stąd obrzyła mia ilość pojazdów, o której już pisałem. Z drugiej strony człowiek uważający się za „coś lepszego” nie pokaże się publicznie na motocyklu lub tym bardziej - rowerze. Tego typu wybrzyk mógłby go raz na zawsze zdyskwalifikować w oczach bliźnich.

Z. J. KOZŁOWICZ

CIĘKAWOSTKI ze świata

GOLĄBEK Z PIEMONTU

Włoski hodowca gołębi, Francesco Poggio z Piemontu tak o swoім gołębiu, że ten codziennie leci koło motocykla, gdy właściciel udaje się do pracy do fabryki położonej o 32 km od domu. W godzinach pracy gołąb kreśli się koło motocykla, gdzie towarzyszy mu pokarm i woda. Gdy pewnego razu do motocykla dobrał się złodziej, gołąb odszukał swego pana w hali fabrycznej i trzepocząc skrzydłami skłonił do wyjścia na ulicę. Złodziej został spłoszony.

JUZ MOZNA!

Dopiero niedawno zniesiono w małym miasteczku irlandzkim Dunglew, ustawę z roku 1918, która zabraniała parom nie pozbionym zajmowania sąsiednich krzeseł w kinie. Do tej pory wszystkie pary obwołane były przed kładac w kasie metrykę ślubu.

1000 DOLARÓW

W kinoteatrze w Kumanowie (Jugosławia) jeden z widzów znalazł na podłodze papierosa. Podniósł i próbował zapalić. Jedna zapalka zrasła, druga... Zużył pół pudełka. Wreszcie zdenerwowany rozerwał bibułkę. W środku znajdował się zwinięty w rulonik tysiącdolarowy banknot...

NAJNIEZBĘDNIJSZE

Jedenastoletnia dziewczynka na piśala w wypracowaniu z historii: „Ucieczka Mahometa była tak na gła, że prorok zdeżył zabrać ze sobą tylko najniezbędniejsze rzeczy: bukłak z wodą, kilka chlebów i sześć żon”.

Alpiniści polscy zaatakują Dhaulagiri

Zarząd Główny Klubu Wysokogórskiego zatwierdził skład osobowy polskiej wyprawy, która w styczniu 1960 roku wyruszy na podbój jednego z najwyższych szczytów w Himalajach - Dhaulagiri (8.172 m). Kierownictwo tego śmiałego przedsięwzięcia powierzono dr Jerzemu Hajdukiewiczowi z Zakopanego, uczestnikowi nieudanej wyprawy na Dhaulagiri, zorganizowanej w ubiegłym roku przez alpinistów szwajcarskich.

Polską wyprawę himalajską poprzedzi wyprawa, którą podejmą w bieżącym roku alpinisci austriaccy. O ile uda się im zdobyć szczyt Dhaulagiri od przełęczy północno-wschodniej - Polacy zaatakują go wprost od północy, posuwając się klasycznym, lecz bardzo trudnym szlakiem, na którym próbowały już szczęścia 4 wyprawy poprzedzone rekonesansem francuskim w roku 1956.

1,5 tys. ton „merony“
z Łódzkich Z. Wł. Szt.

Łódzkie Zakłady Włókiennicze jako pierwsze w Polsce rozpoczęły już od 10 lutego br. produkcję kędzierzawego włókna welnopodobnego dla przędzalni bawełnianych. W br. zakłady wyprodukują 1,5 tys. ton tego włókna, z których zostaną wykonane tkaniny tropik.

Polskie włókno welnopodobne kędzierzawione daje w tkaninie efekty podobne jak wełna. Jego produkcja oparta będzie na polskim patencie, a technologia — zupełnie inna niż zagraniczne: polskie włókno kędzierzawione otrzymuje się drogą chemiczną a nie poprzez karbowanie.

Surowcem wyjściowym do produkcji będzie krajowa wiskoza. Nowe włókno otrzymało już nazwę — „merona“ czyli... coś od merynosów.

Tramwajarze będą mieli swój blok mieszkalny

Będzie to pierwszy blok mieszkalny w naszym mieście wybudowany specjalnie dla tramwajarzy. Prezydium RN m. Łodzi na jednym ze swoich posiedzeń przydzieliło MPK lokalizację na plombowiec przy ul. Narutowicza 105-105a. Jak się dowiadujemy budowa rozpocznie się w bież. roku, a zakończy się w 1960. W plombowcu, o 94 izbach otrzyma mieszkanie ponad 30 rodzin tramwajarzy.

O renesansie po raz trzeci

Duże zainteresowanie wzbudził drugi z kolei odczyt zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Sztuki pt. „O renesansie“. Dalszy ciąg tego odczytu — który równocześnie stanowić będzie osobną całość — usłyszymy w niedzielę, 31 bm. o godz. 11 w sali odczytowej Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36).



Jak niedawno zauważyłam, milicja gwałtownie awansuje do roli uniwersalnego środka leczniczego. Coś w rodzaju aspiryny.

Zakładanie porządku publicznego we wszystkich wersjach od zniechęcenia w małżeństwie przez awantury uliczne do dokonywania przemocy na życiu bliźniego — ratuje MO.

Dozorca nie zamiatania, administrator nie spełnia swych obowiązków — interweniuje MO.

Lezie ktoś prosto pod auto — uczu go chodzik MO. Pijak potrzebuje niańki — jest: funkcjonariusz MO. Dochodzenia we wszelkich sprawach jak: kradzieże, gwałty, napady, nadużycia, katastrofy, zabójstwa — prowadzi MO.

Nie będą wulczyć dłużej okoliczności, w których na posterunku znajduje się funkcjonariusz MO. Wszycy bowiem przuzytyczali się „używać“ milicję do wszelkich „posług“, a wrodzona laodajność i takt dowódczwa pozwoliła mi na dosadne określenie sytuacji: na pochyle drzewo wusztakie kozy wiaza.

Ostatnia kosa jest Wydział Architektury i Nadzoru Budownictwa, który ni mniej ni więcej tylko wystąpił do Komendy Miejskiej MO z apelem o interwencję w sprawie właściwego instalowania lamp oświetleniowych na wystawach sklepowych. Owe lampy bowiem rzucają światło pod niewłaściwym kątem i w związku z tym geometria okien wystawowych mają się zająć funkcjonariusze MO.

Dlaczego państwo się śmieją? To wcale nie dowcip. Poza tym ten sam wydział zwraca uwagę na inny ma-

Gdzie główny pośrednik

- w bramie-giełda
- w Referacie-zaległości

Głośna była swego czasu sprawa utworzenia w naszym mieście specjalnego Referatu Pośrednictwa Zamiany Mieszkań przy Wydziale Kwaterunkowym RN m. Łodzi. Na łamach „Dziennika“ prowadziliśmy akcję zmierzającą do jak najszybszego powołania do życia podobnej placówki. Chodziło o umożliwienie mieszkańcom Łodzi dokonywania na jak najdogodniejszych warunkach legalnej wymiany mieszkań.

W maju ub. r. Referat Pośrednictwa Zamiany Mieszkań rozpoczął pracę przy ul. Zachodniej 81.

Po 8 miesiącach można pokusić się o dokonanie pewnej oceny działalności placówki. Czy zdaje ona egzamin?

Przy ul. Zachodniej 81 — tłum ludzi. Na chodniku i w bramie, a nawet na schodach wiodących do Referatu, gromadzą się kandydaci na dokonanie transakcji wymiennej. Żywo z sobą rozmawiają.

— Jakże pan ma mieszkanie, z wygodami czy bez? W jakiej dzielnicy. Może pójdziemy o bejrzeć?

— Ja to bym chciał trzy pokoje, ale w śródmieściu, oddam za to równorzędne mieszkanie na Widzewie.

— Może pan ma jaką kartkę, zapiszę adres. Jutro przyjdę obejrzeć. W których godzinach mogę pana zastać?

Nie sposób jest przejść przez bramę nie zacepiony pytaniem: co pan (i) ma do zamiany. W bramie powstała istna giełda mieszkaniowa. Tu niedoszli interesanci Referatu często dochodzą z sobą do porozumienia. Ile w ten sposób dokonano zamian bez pośrednictwa Referatu?

Nie brak wśród tłumów i pokątnych pośredników. Tych od razu można poznać po charakterystycznych ruchach. Kręcą się nerwowo wśród ludzi, każdego zaczepiają, oferują mieszkania... A wreszcie wymieniają adresy.

...NA II PIĘTRZE
Jeśli już ci się uda przebrnąć przez tłum w bramie i dobrać na II piętro do Referatu Pośrednictwa Zamiany Mieszkań — niedługo będziesz oczekiwał w korytarzu. O godz. 12.30 naliczyłem zaledwie czterech interesantów oczekujących na swą kolejkę. W bramie było natomiast co najmniej 60 osób.

Widocznie — tak można wywnioskować — na giełdzie mieszkaniowej szybciej można załatwić transakcję aniżeli w

W tej chwili — jak się później dowiaduję — w referacie znajduje się 821 zgłoszeń na wymiany mieszkania. W ciągu 8 miesięcy dokonano ponad 250 transakcji zamiennych.

W tym kilkanaście z innych miast. Nie przyjmują się obecnie do wymiany jednoosobowych mieszkań, oraz mieszkań wspólnych. Praktyka bowiem wykazała, że brak jest kandydatów na tego rodzaju wymianę. Również brak jest chętnych na zamieszkanie w dzielnicach odległych od miasta jak np. w Rudzie i na Stokach. Większość woli I i II piętro aniżeli partery.

Kto wymienia mieszkania? Przede wszystkim ci wszyscy, którzy z takich czy innych powodów wolą zmieniać dzielnicę, w której obecnie zamieszkują jak np. bliskość miejsca pracy, oraz wszyscy ci, którzy mają za duży metraż, bądź nie mogą pogodzić się z sąsiedami.

Zasadniczo po upływie 6 miesięcy, jeśli Referat nie dokona transakcji wymiennej sprawa winna iść do akt. Chyba, że interesant dokona nowej wpłaty (50 zł)! Jednakże idąc na ręce interesantom Referat nawet po upływie 6 miesięcy nie pobiera dodatkowych opłat i nadal stara się wyszukać odpowiednie mieszkanie.

Placówka spełnia swe zadanie. Nie zawsze wprawdzie następuje zamiana tak szybko, jakby tego życzyli sobie interesanci, czego najlepszym dowodem jest kilkadziesiąt niezatwierdzonych jeszcze spraw, ale ułatwia się ludziom dokonanie w przyszłości legalnej transakcji. Jednakże nie unikniemy przy tym pewnego paradoksu: z jednej strony utworzone po to Referat, aby nie stwarzać warunków do dokonywania nielegalnych zamian przy pomocy pokątnych pośredników, z drugiej zaś umożliwiono stworzenie giełdy mieszkaniowej w bramie. Nie można tolerować takiego stanu rzeczy, aby pod bokiem Referatu grasowali nadal pokątni pośrednicy, aby dokonywano nielegalnych transakcji.

Giełda przy ul. Zachodniej 81 musi być zlikwidowana.

JERZY KRASKOWSKI

Plany DOKP w naszym województwie

- ★ Przebudowa dworca w Koluszkach odroczone
- ★ Dalsza elektryfikacja linii kolejowych

Otrzymałmy kilka ciekawych informacji, dotyczących planów inwestycyjnych na rok bieżący kolejnictwa w obrębie naszego województwa.

Najpierw kilka informacji z budownictwa socjalnego: w Skierniewicach rozpoczęto budowę dwóch budynków dla 36 rodzin kolejarzy. W Piotrkowie — dwóch bloków dla pracowników tej dużej stacji.

W Łodzi osiedle kolejarskie na Karolewie po przeciwnej stronie ul. Karolewskiej od stacji LKS, pomieści 200 rodzin. Jeden blok oddano niedawno do użytku, drugi będzie wykończony jeszcze w tym roku. Zakończenie budowy tego osiedla projektu je się w roku 1962.

Niestety, sprawa przebudowy stacji w Koluszkach, o czym pisaliśmy już niejednokrotnie utknęła znowu na martwym punkcie. Jak wiadomo na okres kilkunastu lat w charakterze półprzewodnika miano zlikwidować ohydne baraki i przewidywano tam dobudowanie wiaty pod daszkiem, wzdłuż której mogły być rozlokowane sklepy, punkty usługowe, a nawet mogła się pomieścić poczta. I tym razem odłożono przebudowę na okres późniejszy. Jest jeszcze czas, by Ministerstwo Komunikacji zmieniło swoje stanowisko i przyspieszyło termin prac przebudowy Koluszek, dworca, przez który przejeżdża najczęściej pasażerów zagranicznych.

W tym roku budowane będą w Radomsku i Skierniewicach nastawne przekazyńko we, które zabezpieczą w 100 proc. bezpieczeństwo ruchu szybkich jednostek elektrycznych, oraz pociągów towarowych prowadzonych przez elektrowozy.

Jeżeli chodzi o dalszą elektryfikację linii wokół Łódzkiego, to będą nadal prowadzone prace przy budowie magistrali elektrycznej z Sochaczewa w kierunku Łowicza, a dalej Kutna. Dopiero po dotarciu pociągów elektrycznych do Kutna w roku 1961, Łódź otrzyma drugie połączenie zelektryfikowaną linią z Warszawy przez Zgierz, Głowno do Łowicza. W następnej fazie przebiegać będą prace elektryfikacyjne na odcinku Łódź — Żduńska Wola.

— UWAGA INSTRUKTORZY ZHP! 25 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 262 (sala na parterze) — dr Maria Więckowska wygłosi odczyt pt. „Z doświadczeń poradni psychologicznej“. Łódzka Komenda Chorągwi zaprasza na ten odczyt wszystkich druhów-instruktorów.

AEROKLUB ŁÓDZKI przyjmuje zapisy na kursy szybocowe i spadochronowe. Na kursy

Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego“

Konto nr 7-9-705

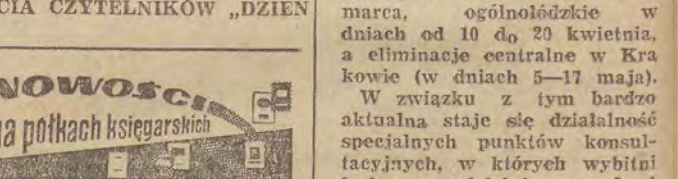
KOMITET RODZIELSKI XX LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W ŁÓDZI przy ul. Rudzkiej 56, w związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego składa za pośrednictwem redakcji na wyposażenie Szkoły Tysiąclecia sumę zł 500,— i wzywa do podobnych czynów wszystkie komitety rodzicielskie szkół w Łodzi i z województwa łódzkiego.

Wpłaty dokonywać można także w redakcji. Akcja trwa.

KAŻDA ZŁOTÓWKA TO NIEOCENIONY DAR. SKŁADAJCIE DARY NA RZECZ WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA.

Na konto naszego komitetu ponadto wpłacili: Łódzkie Zakłady Przemysłu Sportowego, ul. Mickiewicza 16/18 — 48 zł. ZPB im. Obr. Westerplatte, ul. 3 Marca 24 — 70 zł. Urząd Celny, ul. Karolewska 41 — 100 zł. Komitet Domowy, ul. Nowomiejska 3 — 647 zł. Dr Józef Kaliszek i Ostrowska, zam. Al. 1 Maja 16 — 50 zł.

Przypominamy wszystkim naszym Czytelnikom i Sympatykom, że nr konta komitetu brzmi: KOMITET WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIEN



Wojciecha Naanson. — do trzech razy sztuka. WL. zł 16. — W nowym zbiorze swoich szkiców, znany krytyk i teatrolog kładzie główne naciska na problematykę polskiego dramatu romantycznego i materialistycznego.

Olgierd Terlecki. — Pokonani, MON, zł 12. — Drugi tom powieści „Kierunek Cassino“, w którym autor zamknął dzieje swoich bohaterów, żołnierzy spod Monte Cassino.

Z kroniki MO

15-letni chłopiec morduje swego 50-letniego partnera — oto do czego prowadzi hazard

„Niech karty ustąpią szachom, a ludzkość uczyni olbrzymi krok naprzód“ — powiedział sto lat temu ówczesny znakomity szachista amerykański Paweł Morphy. W twierdzeniu tym jest oczywiście sporo przesady, ale niewątpliwie zawiera ono tzw. ziarno prawdy. Wiadomo — karty przeważnie łączą się z hazardem, a do czego prowadzi hazard, niech zilustruje poniższy wy-padek.

„OCZKO“ PLUS WODA
W długie zimowe wieczory oraz w każde świąteczne popołudnie — na wsi panuje nieprzewidywalna nuda. Nudę można zwalczać różnie, ale niestety, na wsi walczą się z nią zbyt często kartami i wódką. U poszczególnych gospodarzy tworzą się tradycyjne karciano-pijackie meliny.

Takie właśnie „kasyno gry“ istniało już od dłuższego czasu u Stanisława Grabskiego z Aleksandrówka w powiecie podbełskim. Schodzili się tu bardzo często nie tylko sąsiadzi, ale również chłopcy z dalszych wsi, by długie godziny „rznąć“ w „oczko“ i popijać wódkę. Istnienie tej meliny skończyło się tragicznie ostatniej niedzieli...

POKUSA
Już wczesnym popołudniem do „oczka“ zasiadło tym razem sześciu graczy: 18-letni Adam Zając ze Szczytów, 24-letni Eugeniusz Zdrada i jego 20-letni brat Władysław z Aleksandrówka, 50-letni Władysław Pawlak ze Szczytów, 20-letni Gabriel Zawadzki z Adamowa, no i oczywiście gospodarz.

PRZEGRANE PIENIĄDZE NA WĘGIEL
Teraz emocja jeszcze wzrosła. Grano już po 10 zł, i coraz większe sumy wędrowały do kieszeni Pawlaka. O północy Nastarowicz już był zgrany, 4 pieniądze przeznaczonych na

grę, gdy przyszedł 15-letni Kazimierz Nastarowicz ze Szczytów. Miał przy sobie 170 złotych, które ojciec dał mu na wykupienie w poniedziałek węgla z GS. Chłopca ciągnęło do gry. Na stole leżała sterta banknotów. A gdyby tak się poszczęściło!...

POŁ LITRA SPIRYTUSU...
Po chwili grało już ich siedmiu. Początkowo po złotówce, potem po dwa złote, potem po pięć. Ze zmiennym szczęściem. Emocja rosła. Trzeba ją było zakropić alkoholem. Nastarowicz, jako najmłodszy zostaje wysłany po spirytus do GS w Giełzkowie. Mimo zakazu sprzedaży alkoholu w dni świąteczne, mimo zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim, mimo wreszcie tego, że GS była zamknięta — kierownik sklepu Zygmunt Pietrzykowski sprzedaje chłopcu pół litra żadanego spirytusu...

Wtedy nastarowicz zabrał swojej ofercie 482 zł.

Nastarowicz będzie odpowiadał za zbrodnię przed Sądem dla Nieletnich. Czy jednak tylko on ponosi winę? Winę ponoszą również ci, którzy urządzają karciano-pijackie meliny, którzy wciągają do hazardu nieletnich chłopców, którzy doprowadzają w ten sposób do zewzięcia małoletnich. Winę ponoszą wreszcie i ci, którzy sprzedają nieletnim wódkę.

Jak nas informuje Komenda Wojewódzka MO, ostatnio notuje się na wsi sporo wypadków bójek itp. chulikańskich rozróbek właśnie na tle hazardu. Czy nie czas — w obrotach przed zewzięciem dzieci i młodzieży — wydać temu zębunemu zjawisku zdecydowaną walkę?

Aspiryna marki MO

moment niemniej ważny w życiu publicznym wielkiego miasta. Otóż stwierdzono, że markizy mają za matu odstęp od poziomu chodnika w górę. Wobec tego wydział spodziewa się interwencji milicji w tej sprawie, czyli sprawdzania wysokości markiz i karamia kierowników skienów w wypadkach, gdy wysokość markizy nie osiąga 250 cm.

Państwo się znowu śmieją? Ja też. Wyobrażam sobie milicjanta jak chodzi z drabinką pod pachą i miarką w ręku i mierzy z góry na dół te markizy. A ludzie zadzierają głowy i pytają: no, ile ma?

Ja rozumiem, że milicja przyjęła na siebie wiele obowiązków i ratuje sytuacje jak może na wszystkich frontach. Ale nie róbmy z niej uniwersalnego środka na usuwanie wszelkich niewłaściwości, uchybień i przekroczeń natury administracyjnej, nawet wewnątrz przedsiębiorstw, bo to doprowadzi do absurdu i zlikwidowania wszelkiej odpowiedzialności tzw. kierowników, referentów itp., czyli ludzi odpowiedzialnych.

Zo-Ta Sk.

DZIS O GODZ. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki ul. Piotrkowska 88 (czytelnia I p.) odbędzie się wieczór pt. „Egipt — od piramid do Doliny Królów“.

Odczyt ilustrowany przezrociami przygotował red. Zdzisław Kozłowiec. Wstęp wolny.

WIECZÓR BIAŁORUSKI odbędzie się 25 bm. o godz. 18 w sali imprezowej TPP-R w Łodzi (ul. Narutowicza 28). W programie przekłady poezji poetów białoruskich, pieśni i tańce. Wstęp wolny.

Z MIASTA w kilku zdaniach

szybowcowe zgłaszać się mogą chłopcy i dziewczęta od lat 17 do 21 po skończeniu 8 klas i zaświadczeniu o dalszej kontynuacji nauki. Na spadochronowe — od lat 17 bez ograniczeń po 8 klasach. Zajęcia teoretyczne na obu kursach rozpoczyna się w marcu. Praktyczne w sierpniu na lotnisku. Z podaniem, życiorysem, dwoma zdjęciami, odpisem świadectwa szkolnego i zezwoleniem rodziców w wypad-

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Miłczyca 87
Pogot. Rańkowskie 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 232-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
MOI 339-15

TEATR

TEATR NOWY (Wielkosciskiego 15) g. 15.30 „Barbara Radziwiłłówna”, g. 19.15 „Gra młoci i śmierci”
TEATR T.5 (Traugotta 1) 19.15 „Komedie małżeńskie”
OPERETKA (Piotrkowska nr 243) g. 19.15 „Krysiu Leńciszanka”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 15 „Książka i Zebra”, g. 19 „Majatek albo imię”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Pamiętnik Anny Frank”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki nr 4a) g. 15.30 „Jak dzieci przepraszy św. Mikołaja”, g. 19.30 „Intryga naprędce”
„PINOKIO” (Kopernika nr 16) g. 17 „Krzysztof”
„ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Przygody misia” (przedstawienie zamknięte)
OPERA — nieczynna

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXI Koncert Symfoniczny. W programie: Chopin — Koncert fortepianowy g-moll; Musorgski — Ravel — Obrazki z wystawy. Dyryguje — Stefan Marczyk. Solista Adam Harasiewicz

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 10-16.
MUZEUM SZTUKI (Wielkosciskiego 36) czynne g. 10-15.

Co? gdzie? kiedy?

KINA
(W nawiasach podajemy kategorie kin)

PALMIARNA — czynna g. 10-16.
POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Kłosze szczęścia” doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
MAJA (II — Kilińskiego 178) „Walkonie” doz. od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20
ROMA (II — Rzgowska 84) „Cichy Dom” III seria, doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
REKORD (II — Rzgowska nr 2) „Napłenowani” doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Kłosze szczęścia” doz. od lat 16 g. 17.15, 19.30
SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Pożegnania” doz. od lat 18 g. 17, 19.15
STYLWOY (I — Kilińskiego 123) „Bitwa o ciekłą wodę” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
SWIT (II — Bałucki Rynek) „Wakacje z gangsterem” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
TATRY (II — Sienkiewicza 40) „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulata” doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Zamach” doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16) „Legenda o miłości” — doz. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
WOLNOSC (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Faustyna” doz. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ODRA (Przedzialska 68) „Czyżby” g. 17, „Popiół i diament” g. 19
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Kochankowie z Werony” doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, „Kości rzucone” doz. od lat 18, g. 10, 16, 18, 20

tancerka” doz. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Zołnierze królowej Madagaskaru” doz. od lat 16 g. 17, 19
DKM (Nawrot 27) „Rozwód” doz. od lat 12, g. 17, 19

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2, w gr. z. 12-16.
ZOO — czynne g. 9-16

Dyzury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wielkosciskiego 21, Karłowicka 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.
AS AL. Kościński 48 pełni stałe dyżury nocne

DYZURY SZPITALI

Polożnictwo: Bałuty — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Wdewo, Staromiejska — Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Połacie — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.
Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlingska 13.
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, III Klin. ul. Kopieńskiego 22
Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

MONTERÓW na maszyny dziewiarsko-saniczkowe zatrudni natychmiast Warsztat Remontowy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Pabianicach, ul. Sejmowa nr 1. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15. 504-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
PLAC 385 m kw. w Zelu wie przy ul. Kilińskiego sprzedaje Jaszczak. Wiadomość: Leon Jachimek, Bachorzyn, p-ta Buczek, pow. Łask 260 g
DOMEK do zamieszkania po kupnie wraz z 0,56 ha gruntu — przy przystanku tramwajowym na linii Łódź — Konstanczów — sprzedam. Wiadomość: Zermoskiego 54 m. 7, Sitarek 846 G
GOSPODARSTWO 5,61 ha ziemi pszenno-buraczanej w tym sad, budynek w stanie dobrym — 2 km od stacji — pilnie sprzedam. Cena 110.000 zł Józef Mikołaj, Jordanów pow. Brzeziny p-ta Gątków, woj. Łódź 882 G
DOM w śródmieściu — sprzedam za 100 tys. zł (dwie izby wolne). Oferta pisemna „1293” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 86
PLACE obok Radostacji, w Rudzie, Julianowie, Chojnach, Helenówku, Konstanczynie, Zgierz, Głownie, Sokolnikach, An drzewie, Justynowie — wille, domki, gospodarstwa poleca do sprzedaży Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, tel. 377-31

NAUKA
AUTOMOBILKLUB przyjmuje na kursy przysposobzone samochodowo-motocyklowe, zawodowe kat. II i III. Zapisy Al. Kościńskiego 61, tel. 212-39 godz. 8-16 oraz ul. Piotrkowska 15, lewa oficyna i ul. Rewolucji 1905 r. 22 (Pohodniowa) w godz. 18-20 314 k
ZAPISY na kursy języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego o poziomie początkowym i zaawansowanym. Dł. dozwol. i do Klubu Lingwistycznego oraz na kursy młodzieżowe języka angielskiego i niemieckiego przyjmują sekretariaty Ośrodków Językowych TWP Piotrkowska 68, A. Struga 24 godz. 17 do 19. Tel. 315-90 120 k
KURSY pisania na maszynach, stenografii i sekretariackiej przyjmują za pisy na nowe grupy. Stenografowie i Maszynistki Łódź, Pl. Zwycięstwa (Wodny Rynek) nr 2, tel. 278-16
ZAPISY na kursy języka angielskiego i niemieckiego dla dorosłych i młodzieży przyjmują sekretariat Ośrodka TWP w godzinach od 17 do 19 ul. Nowomiejska 4 Klub Racjonalizatorów 123 k
ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi organizuje kursy doskonalące krawiectwa lekkiego i ciężkiego męskiego i damskiego. Zapisy Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05
KURSY krawiectwa technicznego i maszynowego, budowlanych oraz radiotechnicznych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Zapisy Łódź ul. Łąkowa 4
KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, ul. Łąkowa 4 424 k
KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmują Ośrodki — Łódź, ul. Piotrkowska 24 tel. 238-26, Piotrkowska 89, Andrzejka Struga 4, tel. 221-19, Przybyszewskiego 12, Zgierz, 17 stycznia 23
KURSY samochodowe — amatorskie, zawodowe kat. I, II, III TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20. Rozpoczęcie amatorskiego w dniu 24. I. 59
KURSY wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, wyrobu pantofli męskich, cholewkarstwa, dziełwiarstwa maszynowego, tkanstwa ręcznego, bieliznarnstwa, kapelusznictwa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 421 k
KURSY księgowości zapisy Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Stowarzyszenie Księgowych Piotrkowska 179 godz. 13 — 16.30, tel. 221-15
JESZCZE kilka wolnych miejsc na kursie malowania na tkaninach. TKWP zapisy Technikum Włókiennicze, Zermoskiego 113, pokój 20 godz. 9-17
KAPELUSZNICTWA damskiego kurs TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy Szkoła Obr. Stalingradu 27 codziennie godz. 9-14, 17-20 523 k
KROJU i szycia kurs TKWP. Zapisy Szkoła nr 31, ul. Kasprzaka 45 (bożonarodzeniowe) poniedziałki, środy, piątki godz. 17-19 521 k
KURSY pikowania kolder TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15 godz. 9-15
KSIEGOWOŚCI — kursy dla początkujących i zaawansowanych TKWP. — Zapisy Piotrkowska 115 szkoła podstawowa, codziennie godz. 9-15 wtorki, piątki również 18-19
HAFU maszynowego kurs TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc kroju i szycia kurs TKWP. Zapisy Szkoła Odzieżowa, Wólczańskiego 15 (wejście od Zermoskiego) po godzinie 206 codziennie godz. 9-17, 522 k

KUPNO
LICZNIK 3x220 V, 50 A zakupi natychmiast Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Mickiewicza nr 6. Oferty zgłaszać pod w.w. adres 508 k

LĄCZNICZ telefoniczną automatyczną stopieńceniową w tym 10 linii miejskich od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych zakupi Spółdzielnia Pracy „Elektromechanik” — Łódź, Tuwima 52

FORTEPIAN krzyżowy, krótki sprzedam pilnie, Korzeniowski 16-5 — Chojny 1412 G

CEGLE białe klasy I poleca Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowl. M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. E. Plater 20 135 k

SAMOCHOÓD osobowy — „Moskwicz” typ 402 sprzedam. Łódź, Próchnika 37 m. 18 968

MASZYNY dziewiarska (płyta metalowa) sprzedam lub zamienię na motocykl z koszem (starszy typ). — Oferta pisemna „83” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 851 G

MASZYNY dziewiarska metalowa dwupłytkowa — sprzedam. Pabianice, Waryńskiego 12 m. 22 od godziny 15 858 G

TELEWIZOR „Rubens” w stanie bardzo dobrym oraz pelise damska na średni wzrost, wysokiej jakości sprzedam. Zgierz Zwirki 4 882 G

HARMONIE koncertowa nowa niemiecka sprzedam. Wiadomość Łódź, Wólczańskiego 17 m. 5 Szymczak 865 G

PIANINO sprzedam. Ruda Pabianicka Stencioza 9 (Przystanek tramwajowy Rokicie) 879 G

APARAT dziewiarski „Rekord” sprzedam, Sterlingska 8 m. 3 Rybarkiewicz

LISY — skóry niebieskie, kolnierze platynowe, srebrne i niebieskie sprzedaje hodowca Wielkosciskiego 67 m. 5 tel. 538-87

LISY po licencji, srebrzy sztyt smolek i platynowe samicy sprzedam. Ceny do uzgodnienia. Jaskółki Władysław, kol. Jezycze p-ta Jezycze pow. Sławno tel. Jezycze 4. Dawno od godz. 18 do 22

SAMOCHOÓD „Skoda Tudor”, stan dobry sprzedam. Jaracza 37 m. 35 — oglądać niedziela od godziny 7 1278 G

SILNIK do „Moskwicza” kompletny nowy w skrzyni sprzedam. Sokola 11 — Włochyński 1277 G

MOTOCYKL „M-73” — sprzedam natychmiast ul. Brzozowa 17 1368 G

GARAŻ na samochód marki „Warszawa” wzdłuż boku poszukuję. — Oferta pisemna „770” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 95 770 G

DUŻY pokój 6x5 zamienię na duży pokój z kuchnią. Wiadomość Łódź, Słowiańska 28-18

LOKALE
GARAŻ na samochód marki „Warszawa” wzdłuż boku poszukuję. — Oferta pisemna „770” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 95 770 G

Przetarg ograniczony

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. R. LUKSEMBURG w Łodzi, ul. Piotrkowska 276

OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Mercedes” typ. OM 65-3. Przetarg odbędzie się dnia 7 lutego 1959 r. o godz. 10. Cena wywoławcza 49.000 zł. Wyżej wymieniony pojazd można oglądać od dnia ogłoszenia w godzinach od 10 do 14 w dziale transportu zakładów przy ul. Piotrkowskiej 276.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa, instytucje i osoby prywatne, zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. poz. 353 § 9.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy zakładów. Oferty wraz z pokwitowaniem za wpłacone wadium należy składać w sekretariacie do dnia 6 lutego 1959 r. 519-K

Przetarg nieograniczony

Radomszczańskie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego — Przedsiębiorstwo Państwowe w Radomsku, ul. 16 Stycznia nr 1 tel. 654

OGŁASZA PRZETARG NIEOGANICZONY

na wykonanie instalacji elektrycznej siły i światła w hali produkcyjnej z materiałów wykonawczych.

Dokumentacja do wglądu w zakładzie. Oferty kierować do działu głównego mechanika Radomszczańskie Przedsiębiorstwa Metalowego Przemysłu Terenowego w Radomsku w terminie do dnia 5 lutego 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA technicznego — zastępcę dyrektora M.P.G.K. z wyższym wykształceniem technicznym lub ekonomicznym albo prawniczym i 5-letnią praktyką, względnie z średnim wykształceniem technicznym oraz 7-letnią praktyką w zawodzie technicznym — w tym co najmniej 5 lat w zakładach komunalnych, kierownika działu samodzielnej sekcji technicznej z wyższym wykształceniem technicznym i 3-letnią praktyką w budownictwie, posiadającego prawa budowlane, kierownika wodociągów miejskich z średnim wykształceniem technicznym i co najmniej 8-letnią praktyką w zakładach wodociągowych i kanalizacji lub 5-letnią praktyką na stanowisko majstra w zakładach wod.-kan., technika budowlanego z średnim wykształceniem technicznym oraz 4-letnią praktyką w zawodzie technicznym w budownictwie — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Słubicach, ul. Mickiewicza nr 20. Wynagrodzenie zgodnie z siatką płac w budownictwie, obowiązującą w gospodarce komunalnej. Przedsiębiorstwo gwarantuje warunki mieszkaniowe. Zgłoszenia składać na piśmie pod wyżej wymienionym adresem, 463-K

UWAGA, INWESTORZY I B.H.P.

SPÓŁDZIELNIA PRACY INSTALACYJNO-BUDOWLANO-TECHNICZNA I ELEKTROMECHANICZNA »MOTOR«

w ŁODZI, ul. Wólczańska nr 35 tel. 205-59 i 258-15

WYKONUJE

- a) z materiałów własnych:
1) **PODŁOGI KSYLOLITOWE** z masy skalardzewnej — jednolicie lane, ognioodporne, jedno- lub wieloburwne, likwidujące w zakładach przemysłowych wibracje maszyn — na podłożu betonowym lub drewnianym.
- 2) Instalacje siły i światła.
- 3) Naprawy i instalacje pomp głębinowych i odsrodkowych.
- b) z materiałów powierzonych i częściowo własnych:
4) Instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne i gazowe.
- 5) Instalacje przeciwpożarowe — tryskacze.
6. **POSADZKI:** lastrico, terrakota.
- 7) Hale ogrodnicze — cieplarnie.

KANDYDATA na kierownika sklepu zielarskiego — drogiste poszukuje Hurtownia Zielarska w Łodzi, ul. Nawrot nr 31. Warunki do omówienia na miejscu w biurze oddziału.

INŻYNIERA do działu kontroli technicznej, inżyniera na stanowisko st. inż. konstruktora, inżyniera do działu głównego technologa, tokarzy i brakarzy wysoko wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Pabianicach, ulica Lutomska 19. 489-K

AKWIZYTORA z uprawnieniami do akwizycyjnej sprzedaży wyrobów produkowanych przez spółdzielnię poszukują Zakłady Chemiczne „Organica” Spółdzielnia Pracy w Łodzi. Bliższe szczegóły do omówienia w zarządzie spółdzielni, ul. Wołowa 2a w godz. od 8 do 10.

PORTIERA — mogą być renciści, pracownicy transportowego, hydraulików z uprawnieniami, spawaczy zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 138.

St. REFERENTA transportu i mechanizacji, referenta ekspedycji, referenta do sekcji inwentaryzacyjnej oraz 2 magazynierów zatrudni natychmiast Łódzkie Biuro Sprzedaży Wyrobów Hutniczych i Metalowych w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 102. Zgłoszenia z życiorysem do referatu kadr. 497-K

INŻYNIERA w dziedzinie techniki budownictwa sanitarnego na stanowisko st. inspektora technicznego w dz. produkcyjnym zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 1 Łódź, ul. Piotrkowska 17. Wynagrodzenie zasadnicze w granicach do zł. 2.250. Zgłoszenia przyjmuje dział org. pracy i kadr.

W dniu 25 stycznia 1959 r. w pierwszą smutną rocznicę śmierci
S. i P.
inż. Stanisława Grzelaka
odbędzie się msza św. o godz. 13 w kościele Księży Jezuitów, ul. Sienkiewicza 60, o czym zawiadomiamy przyjaciół i znajomych
ZONA.

W dniu 21 stycznia 1959 r. zmarł w Łodzi po ciężkich cierpieniach najukochańszy mąż i ojciec
S. i P.
mgr inż. Józef Albiński
przeżywszy lat 53
Pogrzeb odbędzie się w Krakowie z kaplicy ementarnej na cmentarzu Rakowieckim dnia 26 stycznia br. o godz. 14, o czym zawiadomiamy pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA.

W dniu 21 stycznia 1959 r. zmarł w Łodzi dyrektor Łęczyckich Zakładów Górniczych w Łęczycy
mgr inż. Józef Albiński
odznaczony Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Dziesięciolecia.
W Zmarłym tracimy cenionego i powszechnie szanowanego przelozonego. Cześć Jego pamięci!
ŁYREKCAJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA I RADA ROBOTNICZA ŁĘCZYCKICH ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH.

Kol. Tadeuszowi JURCZYKOWI serdecznie wyraży współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODST. ORGAN. PART. oraz ZAŁOGA SP-NI PRACY TKACKO-DZIEWIARSKIEJ „ZJEDNOCZENIE” w ŁODZI.

W dniu 22 stycznia 1953 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł
inż. WITOLD SKOCZYŁAS
starszy projektant
Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi.
W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika oraz zacnego współtowarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!
DYREKCAJA, RADA ZAKŁADOWA I PODST. ORGAN. PART. BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w ŁODZI.

PRZEDPOŁUDNIOWY — kurs kroju, szycia i modelowania TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15, godz. 9-15 243 k

KROJU i szycia kursy I, II stopnia TKWP. Zapisy szkoła, Obr. Stalingradu 27, codziennie godz. 9-14, 17-20 524 k

PRACA
POMOC domowa samodzielna potrzebna (umiejętność gotowania) 22 Lipca 7 m. 13 godz. 14-18
POMOC domowa potrzebna na stałe. Referencje konieczne. Zgłaszać się Gdańska 11 m. 5 Berczowski 837 G

LEKARSKIE
Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista skórne, weneryczne 15.30-19. Próchnika 8 658 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16 ul. ca 22 Lipca 4

Dr CHECIŃSKI — specjalista skórne, weneryczne, Piotrkowska 137, front 1 piętrowy 17-19 54 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14 23217 G

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, godz. 16-18, Kilińskiego 132

Z. SZERESZEWSKI lekarz ul. Limanowskiego 21 tel. 325-55, g. 17-19 522 k

Czy ten wniosek zwalczy kaperownictwo

Jak zwalczyć kaperownictwo, największą chorobę piłkarstwa polskiego? Obecna sytuacja jest wprost nie do zniesienia i wymaga radykalnych zmian. Początkowo podejmowane w tym kierunku przez władze piłkarskie kroki nie przyniosły efektów. W tym roku, w którym zawodnicy będą mogli ewentualnie zmienić barwy klubowe, absolutnie nie są w stanie oczyścić niezdrowej atmosfery i polozyć tamy kaperownictwu. Stąd też nowe wnioski i nowe koncepcje.

Ostatnio „Głos Robotniczy” opublikował projekt wniosku, autorem którego jest przewodniczący WKPF Łódź, mgr J. Okoński. Uzdrowienia panujących stosunków wnioskodawca dopatruje się w zwolnieniu na udział w rozgrywkach I i II ligi tylko tym zawodnikom, którzy przynajmniej już dwa lata przedtem byli członkami danego klubu. W III lidze i w klasie A okres ten powinien być skrócony do jednego roku.

Zdaniem wnioskodawcy, wprowadzenie podobnych ograniczeń przyczyni się do większego przywiązania zawodników do barw klubowych, skłoni zainteresowane kluby do większej oszczędności w wydatkach i do zwiększenia w tym celu rezerwy do poziomu znacznie większego niż

dotychczas nacisku na szkolenie piłkarzy własnego chowu oraz dbania o szerszy napływ młodzieży. Niewątpliwie jest w tym wszystkim wiele racji, ale nie wydaje nam się, żeby projektowane lekarstwo mogło okazać się skuteczne przy leczeniu naszej „piłkarskiej choroby”. W okresie międzywojennym, gdy w piłce nożnej przestrzegano zasad amatorskiego sportu, a w każdym razie usilnie o przestrzeganie ich zabiegano, gdy wypadki kaperownictwa były bardzo nieliczne, a jeśli się zdarzały, to nie miały one charakteru masowego. Dyktującymi na ten temat przed stawicielami ŁOZPi dowiedzieliśmy się, że powstał już pewien plan działania.

— Prowadzenie to nie tylko sport i wyczyn, to również pewna społeczna użyteczność — zaznacza w swojej dyskusji prezes ŁOZPi p. Balcerzak. Jednym z naszych celów jest, żeby w przyszłym roku w Łodzi, każde dziecko do lat 12 umiało pływać. — Czyli przejście na masowość? — Tak, to jedna z naszych celów programowych. Druga też będzie zorganizowanie wyczynu sportowego.

— Jak zamierzacie to przeprowadzić? — Po prostu przyswoić sobie doświadczenia lekkoatletów.

— Na czym to ma polegać? — Zamierzamy zerwać z typem zajęć klubowych — wyjaśnia p. Majchuzak. — Przeprowadzimy nową podziałkę godzin pracy na basenie z uwzględnieniem potrzeb nie tego wyciecznego innego klubu, lecz specjalności.

— O ile dobrze zrozumiałem zamierzacie podzielić zawodników wszystkich klubów na grupy według specjalności i każdą grupę powierzyć opiece trenera? — Tak to widzimy. Oczywiście w pierwszym okresie przewidujemy trudności, gdyż wszystkie zajęcia od postawy trenerów. Muszą się oni wykazać społecznym podejściem do naszych zamierzeń i przestawić się z pracy dla jednego klubu na pracę dla danej specjalności. W wyznaczonych godzinach ćwiczyć więc będą na basenie oddzielnie cwałki, oddzielnie grzybiotowcy i zabkarcze.

— Nie od rzeczy będzie chyba zorganizowanie na ten temat wstępnej konferencji porozumiewawczej z przedstawicielami klubów. Sądzę, że to ułatwi wprowadzenie tej innowacji.

— Słuszna myśl. Będziemy musieli to uczynić — akceptuje nasz projekt p. Idzikowski, znany z okresu międzynarodowego jeden z czołowych pływaków Łodzi.

— Jeśli chodzi o grupę wycieczną — zaznacza prezes Balcerzak — to nie mamy zamiaru nadmiernie jej rozbudowywać. Wszystko w miarę naszych skromnych możliwości, a więc w granicach od 120 najwyżej do 150 zawodników.

— Mam niepokonną nadzieję, że nasze możliwości wkrótce wzrosną, uzależnione jest to jednak ściśle od szybkiego wykonania budowy i oddania do użytku krytych pływalni przy ul. Sienkiewicza i na stadionie Startu — obie-

Tych ludzi czeka zadanie nie lada

Jak nowy zarząd ŁOZPi zamierza podźwignąć pływactwo łódzkie

Na barki 10 ludzi wybranych na walnym zebraniu Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego spadło odpowiedzialne zadanie jeżeli nie całkowitej odbudowy pływactwa łódzkiego, to w każdym razie przeprowadzenia w pierwszym etapie pracy takiej organizacji, która gwarantowała by mu wyjście z impasu i osiągnięcie pewnych postępów. A więc jak trudno jest ruszyć z martwego punktu.

Dyktującymi na ten temat przed stawicielami ŁOZPi dowiedzieliśmy się, że powstał już pewien plan działania.

— Prowadzenie to nie tylko sport i wyczyn, to również pewna społeczna użyteczność — zaznacza w swojej dyskusji prezes ŁOZPi p. Balcerzak. Jednym z naszych celów jest, żeby w przyszłym roku w Łodzi, każde dziecko do lat 12 umiało pływać.

— Czyli przejście na masowość? — Tak, to jedna z naszych celów programowych. Druga też będzie zorganizowanie wyczynu sportowego.

— Jak zamierzacie to przeprowadzić? — Po prostu przyswoić sobie doświadczenia lekkoatletów.

— Na czym to ma polegać? — Zamierzamy zerwać z typem zajęć klubowych — wyjaśnia p. Majchuzak. — Przeprowadzimy nową podziałkę godzin pracy na basenie z uwzględnieniem potrzeb nie tego wyciecznego innego klubu, lecz specjalności.

— O ile dobrze zrozumiałem zamierzacie podzielić zawodników wszystkich klubów na grupy według specjalności i każdą grupę powierzyć opiece trenera? — Tak to widzimy. Oczywiście w pierwszym okresie przewidujemy trudności, gdyż wszystkie zajęcia od postawy trenerów. Muszą się oni wykazać społecznym podejściem do naszych zamierzeń i przestawić się z pracy dla jednego klubu na pracę dla danej specjalności. W wyznaczonych godzinach ćwiczyć więc będą na basenie oddzielnie cwałki, oddzielnie grzybiotowcy i zabkarcze.

— Nie od rzeczy będzie chyba zorganizowanie na ten temat wstępnej konferencji porozumiewawczej z przedstawicielami klubów. Sądzę, że to ułatwi wprowadzenie tej innowacji.

— Słuszna myśl. Będziemy musieli to uczynić — akceptuje nasz projekt p. Idzikowski, znany z okresu międzynarodowego jeden z czołowych pływaków Łodzi.

— Jeśli chodzi o grupę wycieczną — zaznacza prezes Balcerzak — to nie mamy zamiaru nadmiernie jej rozbudowywać. Wszystko w miarę naszych skromnych możliwości, a więc w granicach od 120 najwyżej do 150 zawodników.

— Mam niepokonną nadzieję, że nasze możliwości wkrótce wzrosną, uzależnione jest to jednak ściśle od szybkiego wykonania budowy i oddania do użytku krytych pływalni przy ul. Sienkiewicza i na stadionie Startu — obie-

cuje p. Gutkowski. — Gdyby jeszcze przystąpiono do budowy obiecanego pływalni przy zakładzie kąpielowym na ul. Rzgowskiej, potrzeby pływackie Łodzi miałyby na kilka lat zaspokojenie. Sprawa przyspieszenia budowy rozpoczętych obiektów i planowanych — to trzecia i ostatnia teza planu naszego działania.

— Jednak plany to jeszcze nie wszystko. Będziemy się starać dążyć do ich zrealizowania bo tylko w dobrym wykonaniu naszych zamierzeń widzimy możliwość odbudowania kredytu jak pływactwo cieszyło się wśród miłośników sportu. Zależy nam

bardzo na uzyskaniu poparcia szerokiego rzesz społeczeństwa, gdyż bez tego nie zrealizujemy — akcentuje prezes Balcerzak.

Zapewniając działaczy pływackich, że niezawodnie się tak stanie, podaje na zakończenie nazwiska owych dziesiątki śmiatników, którzy podjęli się trudnego zadania. Prezes ŁOZPi — Balcerzak, wiceprezes sportowy — F. Okołów, organizacyjny — Fijałkowski, sprawy sędziowskie — Majchuzak, sekretarz — Dobrowolski, skarbnik — Idzikowski, kapitan sportowy — Łatanowski, ref. prokuratorski — Gutkowski, gospodarz — Mass, sprawy trenerów — Skupieński.

Rozmowę przeprowadził K. Rozmysłowicz

Przed turniejem bokserskim Trybuna Ludu i PZB

★ Dopiero dziś losowanie ★ Boksery nie będą zadośćci kolarzom ★ 40 pięciarzy — 40 dziennikarzy (TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Mieszkańcy Wrocławia od kilku dni żyją boksem. Trudno się temu dziwić, gdyż II przedolimpijski turniej bokserski „Trybuna Ludu” i PZB, z udziałem wszystkich najlepszych zawodników, przybyłych tu z całej Polski zapowiada się nadzwyczajnie ciekawie.

O turnieju rozmawiali z kierownikami sztabu bokserskiego, tj. p. p. Stammem i Cendrowskim.

— Czy zawody zapowiadają się atrakcyjnie? — Jestem przekonany — odpowiada Stamm — że na ringu zobaczymy szereg emocjonujących pojedynków. Postanowiliśmy, możliwości

im zdaniem, szczerze, nie rozstrzygać tym razem zawodników ze względu na wyrównany ich poziom. Los więc zdecydował, którzy pięciarze pójdą na pierwszy ogień. Losowanie przeprowadzimy w sobotę rano po sprawdzeniu wagi.

— Czy odbędą się spotkania o trzecie i czwarte miejsce? — Tak. Ogółem zobaczymy 40 spotkań. To istny maraton.

— Dlaczego nie walczy Pietrzykowski? — Wychodziliśmy z założenia, że udział jego może wpłynąć ujemnie na pozostałych pięciarzy, ponieważ i bez walki wiemy, jak ciężko on reprezentuje.

Z kolei kilka informacji udziela nam p. Cendrowski.

— Miałem poważne kłopoty z utrzymaniem pełnego składu w poszczególnych wagach — mówi kapitan PZB. — Na szczęście przeszkody zostały pokonane i z udziałem tylko wyjątkami zobaczymy na ringu wszystkich zapowiadanych pięciarzy. Jakoby rozchorował się Guziński. Wezwałem trenera z Gdańska Grafa. Dobrze, że będziemy mogli sprawdzić formę naszej czołówki, ponieważ najwyżej już czas ustalić skład reprezentacji na mecz z NRF.

Jestem przekonany, że przerwa, z której korzystali ostatnio nasi pięciarze, dobrze im zrobiła i z zapałem będą walczyli o koszulki reprezentacyjne. Ponadto „Trybuna Ludu” przygotowała pięcielańskim zawodnikom cenne nagrody.

O rozmowy wzięła się red. Gołbiewski z „Trybuny”.

— Pięciarze po skończonych walkach otrzymają na ringu piękne patery kryształowe, a potem wieczorem, na specjalnie zorganizowanej uroczystości wręczymy im nagrody rzeczowe. Nareszcie przestana zadośćci kolarzom.

Na zakończenie krótka ciekawostka. W turnieju weźmie udział 40 bokserów i... tyłu dziennikarzy. Na jednego pięciarza przypada więc jeden dziennikarz.

Obcy tylko turniej był ciekawy i było o czym pisać.

JAROSŁAW NIECIECKI

Szachowe mistrzostwa Polski mężczyzn

V runda mistrzostw, rozegrana wczoraj, przebiegła na ogół bez większych niespodzianek. Drozd wygrywając łatwo ze Świącieckim utrzymał prowadzenie, uzyskując 0,5 pkt., przewagę nad Gromkim, z którym miał dotąd równą ilość punktów. Wygrana Kostro z Pojedźniem także była do przewidzenia.

W pozostałych partiach rozstrzygniętych Filipowicz wygrał z Dreszerm, a Szukasz z Dodą.

Remis Gromka z Witkowskiem pozbawił go pierwszego miejsca. Zwycięzca Tarnowski, Brzózka, tylko zremisował z Knapczyk, przesuwał się o 1 miejsce w dół. Również remisem zakończyła się partia Kwapisz ze Szpakowiczem.

Odrożli party: Śliwa w wygranej pozycji z Lubieńskim oraz Gawlikowski i Tarnowski.

Bez gry poddał Świdwę partię z IV rundy Dreszer.

Po 5 rundach prowadzi Drozd — 4,5 pkt., przed Gromkim (4 pkt.), Kostro (3,5) i Tarnowskim (3,5) pkt. przy jednej odciożonej. 5 i 6 miejsca zajmują Szukasz i Brzózka — po 2 pkt. 7. Śliwa 2,5 (1 odciożona), 8. Filipowicz 2,5, 9. Kwapisz 2 (1 odc.). Od 10 do 12 miejsca zajmują Dreszer, Szpakowski i Świąciecki po 2 pkt. 13. Gawlikowski 1,5 pkt. (2 odc.), 14. Witkowski 1,5 (1 odc.), 15. Knapczyk 1,5 (1 odc.), 16. Doda 1 pkt., 17. Pojedźniem 0,5 pkt. 18. Lubieński 0 pkt. (1 odc.).

Analiza sytuacji w dziedzinie postępu technicznego na usługach handlu wykazuje jego wyraźne zarysowanie tendencje wzrostowe. Do roku 1956 globalna wartość urządzeń i maszyn w handlu detalicznym i w przedsiębiorstwach gastronomicznych wyniosła niewiele ponad 35 mln. złotych. W roku 1957 kwota ta wzrosła do 42 mln zł, zaś w roku 1958 przekroczyła już znacznie 150 mln zł. Planowana wartość tej produkcji na rok 1959 sięga 300 mln zł.

Puchar Davisa

NRF czy Brazylia przeciwnikiem Polski?

W Londynie w obecności księcia Devonshire'u odbyło się losowanie rozgrywek o Puchar Davisa. Jak wiadomo, pierwszą rundę tenisistów Polski przechodzą bez gry.

W II rundzie przeciwnikiem Polski będzie zwycięzca meczu NRF — Brazylia. W wypadku wygrania, Polacy trafiłby prawdopodobnie na Hiszpanów.

5 i 6 marca z Kanadą i CSR

grają polscy hokeiści

Po losowaniu, przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie wyznaczili w piątek, 23 bm., na posiedzeniu w Monachium terminy poszczególnych spotkań. Polska, która jest w grupie A razem z zespołami CSR, Szwajcarii i Kanady grać będzie w Bratysławie.

W dwóch pierwszych dniach mistrzostw 5 i 6 marca reprezentanci Polski spotkają się z najbliższymi zespołami — Kanadą i Czechosłowacją. Dopiero w ostatnim meczu eliminacyjnym, 7 marca, grać będą ze Szwajcarią.

Pierwsza runda mistrzostw Polski w tenisie stołowym

W Poznaniu rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

W pierwszym dniu, po 9 grach eliminacyjnych, przystąpiono do spotkań pierwszej rundy. Najciekawszym spotkaniem był mecz mistrza Polski Ciałeńskiego (Sparta — Warszawa) z mało znanym Borowiczem (Stal Ostrow). Młody zawodnik Ostrowa stawiał mistrzowi Polski nieoczekiwany opór, przegrywając osłabianie 2:4 czterech setach 10:21, 2:22:20, 17:21.

Ciekawostki piłkarskie

Pomiędzy gdańską Lechią a Górnikiem (Zabrze) stosunki są mocno napięte. A wszystko przez Gawlika i Floreńskiego. Obaj piłkarze zamierzają się osiedlić w Gdańsku i zgłosili akces do Lechii, która informując o tym zarząd Górnika zapytała czy może liczyć na ich zwolnienie. W odpowiedzi na to otrzymała dość niegrzeczny list, w którym Górnik pomawia Lechię o chęć skapierowania zarówno Floreńskiego jak i Gawlika. Zarząd ten Lechia potraktowała jako insynuację nie przyjmując o to wiadomości, gdyż krok Floreńskiego podjętowany jest względami rodzinnymi, a Gawlika chęcią ustabilizowania się i zdobycia zawodu.

Zasłużona kara spotkała dwóch piłkarzy Włocławka z Zelo-wa za to, że pobili sędziego. Po uszkodzonym był sędzia Mac-kowiak. Sąj Powiatowy w Łasku ukarał Ireneusza Bednarka, kapitana drużyny oraz Zdzisława Skaleckiego 7 miesięcznymi więzienia. Dodać należy, że prokurator ocenił te kary jako zbyt niską w stosunku do popełnionego wykroczenia i zapowiedział apelację.

ZŁOTO

Biorę w dłoń małą, ciężką bryłkę. Sudeckie złoto jest najprzejdźniejszą — bliższy jak czysta iza! A ile lez można by tą małą bryłką osuszyć...

O ZŁOCIE I INNYCH CIEKAWYCH RZECZACH CZYTAJ W NOWYM NUMERZE „ODGŁOSÓW”

Uwaga, dzieci!

Cały worek nagród...



za okazaniem załączonego kuponu mają prawo do nabycia w kasie Teatru Młodego Widza (przy ul. Moniuszki 4a) w godzinach od 10 do 13 i od 16-19 ulgowych biletów na przedstawienie bajkowe, które się odbędzie 31 bm. o godzinie 16.

Między uczestników konkursu, których propozycja zostanie przyjęta przez Kubusia i jego pieska zostaną rozlosowane specjalne nagrody.

KUPON

uprawnijający do nabycia jednego biletu ulgowego na przedstawienie w Teatrze Młodego Widza

...czeka na dzieci, które wezmą udział w konkursie „Panoramy” pn. „Kubus, jego pies i spółka”.
Listy z proponowanymi imionami dla Kubusowego pieska przyjmujemy tylko do 25 bm.
Wszyscy sympatycy Kubusia

Na rok 1965

Techniczne nowiny z „handlowego podwórka”

★ Chłodnie i kasy dla samoobsługi ★ Patelnie elektryczne ★ „Roboty” kuchenne ★ Papierosy i kosmetyki — z automatów ★ Samoczynne maszyny w roli pakowaczy

W roku 1965 możemy spodziewać się realizacji hasła: „Lodówka w każdym sklepie

CLOU karnawału

Pod koniec najbliższego planu 5-letniego podstawowa forma sprzedaży ma być własna samoobsługa. W związku z tym sprowadzimy z NRD pewną ilość kas rejestracyjnych, specjalnie przystosowanych dla sklepów samoobsługowych.

W zakresie podstawowych urządzeń gastronomicznych plan 5-letni przewiduje krajową produkcję piekarników i patelni elektrycznych, sterylizatorów, mikserów barowych, ekspresów do kawy według wzoru włoskiego, uniwersalnych „robotów” kuchennych, przewoźnych saturatorów do wody sodowej, elektrycznych maszynek do krajania chleba, barowych wózków do sprzedaży dań gorących itd. Globalna wytwórczość tego typu urządzeń do r. 1965 wyrazi się liczbą około 65 tys. sztuk, wartości blisko pół miliarda złotych.

Już w początkach br. spro-

BAL PRASY

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 298-82. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nočna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne co 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 13.50. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie

96. Centrala 293-00. łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nočna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne co 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 13.50. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.